Nr. 376. Kraków. Środa 15 Sierpnia 1917. Rok XXXVI

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	18 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 80 „
W innych państwach	68 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 80 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopmana i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupozyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Szczyńska. — **W Tarnowie** M. Rocksch. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h., za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 95 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla samiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Przesilenia w koalicyi.

Kraków, 15 sierpnia.

We wszystkich swoich wystąpieniach publicznych podkreślają mężowie stanu koalicyjni, że w łonie mocarstw centralnych wojna sprowadzić musi całkowity przewrót wewnętrzny, dokonać demokratyzacyi rządów w tych państwach. Politycy i publicyści koalicyjni podkreślają ustawicznie z zadowoleniem wszystko, co na ten przewrót wskazywać się zdaje. Tymczasem wszakże dokonują się w państwach koalicyjnych nie mniej daleko idące przewroty, niezamierzone wcale przez zachodnich aliantów. Na wschodzie runął carat, na który przed wojną Francya i Anglia stawiały wszystko. Na zachodzie zaś końca niema ustawicznym przesileniom gabinetowym, w których nieudolny rząd, niezdolny doprowadzić do ostatecznego zwycięstwa, zastępowany bywa innym, jak się okazuje później, jeszcze nieudolniejszym. Ten ciągły stan podgorączkowy doprowadził w dniach ostatnich do tajemniczych zajść we Francyi, o których nie zdołała się przedostać jeszcze żadna pewniejsza wiadomość, oraz do wrzenia pośród robotników angielskich, z którem rząd poważnie będzie musiał się liczyć.

W sobotę rozesłana została ze Szwajcaryi wiadomość, że prezydent republiki Poincaré wniósł swoją dymisyę. Od tego czasu brak wszelkich wiadomości o tem, co we Francyi się dzieje. Granica do Szwajcaryi została przez Francyę w sobotę o godzinie dwunastej w nocy dla wszelkiego ruchu zamknięta. Nie przybywają podróżni z Francyi, ani nie przedostają się do Szwajcaryi francuskie dzienniki. Francya znalazła się ponownie w położeniu, przypominającem najkrytyczniejsze chwile istnienia trzeciej Rzeczypospolitej, jak za Mac Mahona, Grévy'ego, czy Feriera. Wyładowuje się w tej chwili ów stan zapalny, który spowodowany został odkryciami socyalistów francuskich, Cachina i Mouteta, dotyczącemi układu, zawartego między Poincarém i Briandem a rządem carskim. Bez powiadomienia przedstawicielstwa ludu, bez porozumienia nawet z parlamentarnym rządem, przyjmował prezydent republiki imieniem narodu zobowiązania wiążące, które naruszały terytorya nietylko domniemanych wrogów, ale nawet terytorya, których neutralność zagwarantowana jest układami międzynarodowemi, jak część terytoryum holenderskiego na korzyść Belgii, bez wiadomości zresztą któregokolwiek z dwu tych państw sąsiedzkich. Clémenceau, który wziął obecnie na siebie zadanie obalenia Poincarégo, stawia tylko skromne pytanie, czy prezydent republiki może przyjmować osobiste zobowiązania, wiążące Rzeczpospolitą w sprawach natury prawnopaństwowej? W akcyi tej Clemenceau liczy na pewne poparcie socyalistów. Czy dymisya Poincarégo zostanie przyjęta i czy zwołane zostanie zgromadzenie narodowe dla wyboru prezydenta nowego, dowiemy się może z najbliższych wieści z Francyi. Ustąpienie Poincarégo, który bez wszelkiej wątpliwości jest jednym z istotnych sprawców wojny światowej, w całym świecie politycznym przyjęteby być musiało z dużą ulgą.

W Anglii jeden z najpoważniejszych przedstawicieli robotników w gabinecie koncentracyjnym Lloyda Georgea, zarazem członek ściślejszego »wojennego« gabinetu, Henderson, złożyć musiał tę godność, ponieważ sprowadził uchwałę konferencyi robotniczej angielskiej wzięcia udziału w konferencyi sztokholmskiej. Lloyd George w liście, który opublikowany został przez prasę londyńską, zarzucił członkowi swego gabinetu, że postąpił w stosunku do kolegów z gabinetu w sposób niepoprawny. — W rozmowach z premierem miał Henderson wyrazić się przeciw udziałowi Anglii w konferencyi sztokholmskiej. Lloyd George zakomunikował mu pismo tymczasowego rosyjskiego rządu, że sprawa konferencyi sztokholmskiej jest mu nie na rękę. W dniu konferencyi londyńskiej przyszedł wreszcie telegram do Hendersona od socyalistycznego kolegi w gabinecie francuskim ministra Thomasa, z którym niedawno odbywał podróż wspólną do Petersburga, że Kiereński obesłania konferencyi sztokholmskiej sobie nie życzy. Henderson w mowie swej, wygłoszonej na robotniczej konferencyi londyńskiej wspomniał wprawdzie, że zdaje mu się, iż stanowisko tymczasowego rosyjskiego rządu w tej sprawie zmieniło się nieco, dalszy ciąg przemówienia jego wszakże życzeniem Kiereńskiego nie krępował się wcale. Czterysta pięćdziesiąt kilka głosów, trzy czwarte uczestników konferencyi, oświadczyło się pod wpływem wywodów swego ministra za konferencyą w Sztokholmie.

Uchwała robotników angielskich dodała zastrzeżenie, przyjęte przez Hendersona w całości: że konferencya sztokholmska mieć będzie charakter doradczy, a nie wiążący. »Times« z powodu zastrzeżenia tego oświadcza z przekąsem, że angielska partya pracy przyjęła zaproszenie na konferencyę, którego do niej nikt nie wystosował, odrzuciła natomiast milcząco zaproszenie, które otrzymała faktycznie od delegatów rosyjskich. Albowiem Rada robotniczo-żołnierska w Petersburgu, od której zaproszenie wyszło, miała na myśli tylko faktyczną konferencyę pokojową, która ustalać miała warunki pokoju. Trudno rozstrzygnąć, czy »Times« skutkiem wojennej atmosfery stał się naiwnym, czy też naiwność przewrotnie udaje. — Nikomu nigdy nie było tajne, że socyaliści w państwach wojujących nie są identyczni z rządami, że wpływy ich nie sięgają tak daleko, by warunki przez nich przyjęte, mały być narzucone państwom wojującym. Gdy się mówiło kiedykolwiek o konferencyi sztokholmskiej, mówiło się o niej zawsze, jako o terenie pierwszego zetknięcia pomiędzy politykami obu stron wojujących. Trudno przypuścić, by petersburska Rada robotniczo-żołnierska z tego stanu rzeczy nie zdawała sobie sprawy.

W tem przesileniu angielskiem jednak najwidoczniej Henderson padł jako kozioł ofiarny wewnętrznego przesilenia w Rosyi. Kiereński nie życzy sobie obesłania konferencyi sztokholmskiej przez koalicyę, albowiem konferencya ta zwołana została przez »poboczny« rząd rosyjski, któremu Kiereński bezwzględną wypowiedział walkę. Gdyby konferencya istotnie doszła do skutku, jednocząc przedstawicieli wszystkich narodów walczących, Rada robotniczo-żołnierska, grająca na niej rolę gospodarza, zyskałaby tem samem silniejszy grunt pod nogami i na forum wewnętrznem. Czy jednak socyaliści zachodnich państw koalicyi stosunkami wewnętrznemi Rosyi bardziej powodować się zechcą, aniżeli interesom pokoju, jest bardzo wątpliwe.

Stopp.

Gabinet urzędniczy w Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 sierpnia.

»N. Fr. Presse« utrzymuje, że z końcem **bieżącego tygodnia utworzony będzie ostatecznie nowy gabinet urzędniczy.** Dotychczasowi kierownicy ministerstw, prócz trzech, którzy ustąpią, **zamianowani zostaną ministrami. Zamianowany też będzie minister dla Galicyi.**

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 sierpnia.

Urzędownie ogłaszają dnia 14. bm.:

Wschodni teren wojny.

Na zachód od Panciu w Rumunii wojska nasze osiągnęły w ataku nowy zysk w terenie. Na południe od doliny Ojtoz i na zachód od Ocna nieprzyjaciel na próżno usiłował silnymi kontratakami sprowadzić zmianę sytuacyi bojowej.

Włoski teren wojny.

Nasi lotnicy od przedwczoraj zestrzelili dalsze cztery nieprzyjacielskie aparaty. Włoska eskadra obrzuciła Assling bombami. Zagrożone urządzenia pozostały nieuszkodzone.

Południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 sierpnia.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, dnia 14 bm.:

Zachodni teren wojny.

Przygotowują się silne ataki sprzymierzonych przeciwników.

Grupa ks. Rupprechta: **Walka ogniowa na polu bitwy we Flandryi miała w różnych miejscach różną intenzywność. Na wybrzeżu na północny wschód od Ypern wieczorem osiągnęła znowu wielką gwałtowność. Forsowne wywiady przeciwników załamały się w wielu odcinkach naszych stref obronnych i nie przyniosły przeciwnikom żadnych korzyści. Na południowy zachód od Westhoek wyrzuciliśmy Anglików z kilku kawałków lasu. W Artois działalność bojowa była spotęgowana, zwłaszcza po obu stronach Lens nad Scarpą. Także na tym froncie rozbiło się kilka angielskich wypadów. Przedsięwzięcie saskich i bawarskich oddziałów zaczepnych pod Neuve Chapelle przysporzyło nam większą ilość jeńców-Portugalczyków.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Na froncie Aisny i w zachodniej Szampanii znać było znaczne wzmożenie się ognia artyleryi. Nad Cornillet na południe od Nauroy zaatakowali Francuzi dwa razy bez żadnego skutku stanowiska, zdobyte przez nas tam 10 bm. Na froncie północnym Verdun przez cały dzień trwała ostra walka ogniowa, która wciąż się wzmagała, a tylko niekiedy ustawała. Francuzi w tym odcinku bojowym znowu skupili znaczne siły, przedewszystkiem artyleryjskie.**

Grupa ks. Albrechta: **Między Mozą a Mozelą nieprzyjacielskie wypady pod Flirey odparto. W dolinie lotaryńskiej i w Sudgawii również była działalność ogniowa żywszą niż zwykle.**

W mnóstwie walk powietrznych strącono 9 nieprzyjacielskich lotników i dwa balony na uwięzi. Nadporucznik Dostler 12 bm. ustrzelił swego 23-go i 24-go przeciwnika.

Wschodni teren wojny.

Front ks. bawarskiego: **Nie było większych działań bojowych.**

Front arcyks. Józefa: **Na południe od odcinka Trotosul próbował przeciwnik silnymi kontratakami odebrać nam zyskany teren. Także na południe od doliny Ojtoz i Casinu wykonał gwałtowne ataki, które wszystkie odparto.**

Front Mackensona: **Pod Panciu przyszło do nowych walk. Nieprzyjaciel w bezskutecznych atakach poniósł bardzo ciężkie straty. Między doliną Susitą a Putną nasze wojska odepchęły ku stronie północno-zachodniej w góry wytrwale broniącego się przeciwnika. Wzdłuż dolnego Seretu walki przedpolowe miały przebieg dla nas korzystny. Mieliśmy jeńców i inną zdobycz. W obszarze ujścia dunajowego ożyła działalność ogniowa.**

Na froncie macedońskim nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Berlin, 15 sierpnia.

Biuro Wolffa. 14 bm.:

We Flandryi i nad Mozą walka artyleryi o zmiennej sile.

W Rumunii nieprzyjaciel pod naciskiem naszego ataku zaczyna ustępować w kącie górskim między Trotosul, Putną a Seretem.

Walki w Rumunii.

Genewa, 15 sierpnia.

Nadzwyczajne ciężkie straty Rumunów przy obronie kolei na północ od Fokszan (Focsani) budzą w prasie paryskiej zaniepokojenie, gdyż na tym odcinku znajdują się doborowe wojska rumuńskie, zorganizowane i wyszkolone przez Francuzów. **Obecnie skazane są one na zdziesiątkowanie.**

Przygotowania Rosyi do nowej kampanii zimowej.

(Telefonem).

Berlin, 15 sierpnia.

»Berl. Ztg.« donosi z Bazylei:

»Russk. Słowo« dowiaduje się, że **rząd rosyjski czyni wszelkie przygotowania do kampanii zimowej na rok 1917—18.** Reorganizacya armii ma być jednak ukończona dopiero na wiosnę r. 1918. Do tego czasu nie podejmie Rosya żadnej akcyi wojennej. Rząd odnowił wszystkie kontrakty z organizacyami gospodarczemi.

Jednolity plan wojenny koalicyi.

(Telefonem).

Karlsruhe, 15 sierpnia.

»Russkij Inwalid« donosi, że we wrześniu odbędzie się nowa wielka konferencya państw koalicyi, na której ma być ustalony **plan jednolitej akcyi wojennej w r. 1918.** Omówiony też będzie szczegółowo udział floty i armii **amerykańskiej w akcyi koalicyi.** Armia rosyjska ma w przyszłości postępować zgodnie z armiami innych państw koalicyi.

Fortyfikowanie Odesy.

Magdeburg, 15 stycznia.

»Magdeburgische Zeitung« donosi z Zurychu:

»Secolo« donosi, że angielscy inżynierowie przybyli do Odesy i mają **budować tam forty od strony lądu.** Obcy obywatele otrzymali rozkaz opuszczenia Odesy.

Głos angielski o pokoju.

Rotterdam, 15 sierpnia.

»Manchester Guardian« i »Daily News« sądzą, że obecnie uczyniono krok w kierunku pokoju. Ostatnia mowa Lloyd Georga została — zdaniem tych pism — pojęta fałszywie jako mowa wojenna, przeciwnie **usuwa ona poważne trudności z drogi do pokoju.**

Poważne położenie we Francyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 sierpnia.

Korespondent »N. Fr. Presse« w Lugano donosi:

Do Lugano nie nadeszły od środy żadne dzienniki francuskie, ani włoskie. W drodze pośredniej dowiaduję się, że »Corriere della Sera« donosi o nowej konferencyi koalicyi, która znaczeniem swem ma przewyższać wszystkie dotychczasowe konferencye.

Położenie we Francyi ma być bardzo poważne. W Paryżu oczekują lada chwila doniosłych wydarzeń politycznych.

Pewien kupiec, który przyjechał z Paryża, oświadczył mi: **W Paryżu panuje ogólne przygnębienie.** Po raz pierwszy może w swej historyi nie ma Francya ideału, wprawiającego tłumy w oszołomienie. Nikt dziś nie mówi już o królu belgijskim, którego tylu pragnęło widzieć na tronie francuskim. **Briand kończy swoją karyerę, a za nim pójdzie Poincaré.**

Przesilenie we Francyi.

Genewa, 15 sierpnia.

»Journal de Genève« donosi z Paryża:

Przesilenie w prezydenturze republiki rozwija się równolegle z przesileniem gabinetowem. Zupełne odnowienie gabinetu jest nieuniknione. **Podobno wielki udział w wypadkach politycznych we Francyi mieli delegaci rosyjscy Rady R. Z., którzy bawili niedawno w Paryżu.**

Genewa, 15 sierpnia.

Donoszą tu z Paryża:

Związek socyalistyczny departamentu Sekwany uchwalił 8.897 głosami przeciwko 4 **protest przeciwko zamiarowi rządu odmówienia paszportów do Sztokholmu** delegatom socyalistów. Rada zawiadowcza Związku uchwaliła dać rządowi krótki czas do namysłu. Gdyby rząd upierał się przy odmowie, zostanie zwołany ogólny kongres socyalistów.

Skutkiem tego stanowiska socyalistów **odnowienie gabinetu Ribota jest ogromnie utrudnione, gdyż politycy, upatrzeni na ministrów, wahają się z objęciem tek i wzięciem na siebie odpowiedzialności za odmówienie paszportów.** Dymisya Ribota przed zebraniem się Izby deputowanych nie zażegnałaby przesilenia.

Angielskie Rady rob.-żoł.

(Telefonem).

Berlin, 15 sierpnia.

»Berl. Ztg.« donosi:

Prace przygotowawcze dla zorganizowania angielskiej Rady robotniczo-żołnierskiej należy uważać za ukończone. Utworzonych ma być 13 samodzielnych Rad rob. żoł. dla 13 okręgów. Głównym celem tych rad ma być **wywołanie rewolucyi, celem urzeczywistnienia programu radykalnego socyalizmu.**

Po wyzycie rosyjskiej we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.

Lugano, 15 sierpnia.

Członkowie rosyjskiej Rady robotników i żołnierzy opuszczają Włochy po odwiedzeniu Rzymu, Florencyi, Medyolanu, Bolonii i Turynu, co spowodowało **wzmocnienie tendencyj przeciwnych wojnie.** Wielokrotnie przyszło do publicznych manifestacyj, w których brały udział także zarządy miast. W Medyolanie i Turynie manifestacye te były bardzo silne i długotrwałe. Wobec **coraz wyraźniej występującej chęci pokoju u większości ludu włoskiego,** różne włoskie pisma wyrażają niezadowolenie z tego powodu, iż Rosyanom zezwolono na robienie we Włoszech nastroju i wpływanie na rzecz ogólnego międzynarodowego porozumienia.

Niepokoje w Petersburgu.

(Telefonem).

Zurych, 15 sierpnia.

Donoszą tu z Sztokholmu:

Niepokoje w Petersburgu rozpoczynają się na nowo. W niedzielę w nocy wybuchnęły w niektórych dzielnicach niepokoje, wszczęte przez zwolenników Lenina.

Strzelano do oddziału kozaków, który dążył z dworca kolei do koszar. Natychmiast zaczęli zewsząd gromadzić się uzbrojeni demonstranci, którzy **wystąpili przeciwko wojsku.** Strzały padały przez kilka godzin.

Położenie w Petersburgu jest krytyczne. — Rząd tymczasowy nie może się długo utrzymać. Pułk gwardyi, który znajdował się w mieście dla ochrony rządu, nie chce nadal pozostać w stolicy i domaga się przeniesienia do innego miasta.

Z pamiętnika mieszczanina podlaskiego.

(Opracował K. Bartoszewicz).

(Ciąg dalszy).

IV.

Moje ożenienie.

Za powrotem do Bielska, zajechałem wprost do p. Andrzeja. Czekał na mnie niecierpliwie, spojrzał mi bystro w oczy chcąc zgadnąć rezultat. Ujrzawszy mnie zachmurzonego zamyślił się głęboko. Uściskałem dłoń jego i rzekłem:

— Biedny człowieku, teraz przekonałem się po raz pierwszy w życiu, jak łatwo jest zaszkodzić, a jak trudno dopomódz. Twoja nieubłagana nieprzyjaciółka panna Petronela, przeniknęła twą miłość i swemi zabiegami tak przemożnie wpłynęła na matkę i córkę, tak potrafiła nawet wpłynąć na ojca, że wszystkie moje przedstawienia odbiły się jak o opokę. Nie chcę cię łudzić nadzieją, bo widzę, że wróg twój ożywiony zemstą wszelkie przeczuwa i uprzedza zabiegi! Moje ostrożne poselstwo wytropiła i nie spuściła mnie z oka ani na chwilę, a nawet używała wszelkich sprężyn, abym zamienił rolę dziewosłęba na rolę kochanka, ale ja odepchnąłem te namowy. Zastanów się przez kilka dni nad tem, co robić ci wypada, a zawsze licz na moją pomoc.

Interesa moje wymagały, żem przedsięwziął podróż do Warszawy, która miała zabrać ze dwa tygodnie czasu. Nie gniewałem się na to, że zajęcia czynne a odległe mnie zmuszą do skierowania mych myśli do innych przedmiotów w walce bowiem wewnętrznej, cieszyłem się nadzieją, że czas i oderwanie się od zwykłych zatrudnień, ześlą mi zdrową radę.

Podróż moja wypadła przez wieś Augustowo, w której mieszkał mój przyjaciel Petro. Przed chałupą dojrzałem kilka wózków. Pytam o przyczynę zjazdu, odpowiedziano: chrzciny. Nim się namyślił czy mam wejść lub nie, Petro z towarzyszami wybiegli z chałupy.

— A witajże Panie Rochu — zawołał Petro. Dowiadywałem się o was, nie byliście w Bielsku; powiedziano mi, żeście wyjechali do granicy, ale was z duszy pragnąłem zaprosić na obrzęd chrztu. Samo szczęście was sprowadza.

Zsadzili mnie z bryczki, wszedłem do dość obszernej izby świeżo wybielonej. Na miejscu honorowem siedział igumen, czyli przełożony zakonu greckiego, uściskał mnie serdecznie jako stara znajomość. Przy stole długim, ławką od ściany przegrodzonym, siedzieli zaproszeni kumy. Posadzono mnie obok igumena, po prawej stronie siedzieli kumowie gospodarze z tejże wsi, po lewej kumy, także gospodynie. W kącie chaty był komin z ogromnym piecem, a przed nim ceglana wystawka wewnątrz ogrzewana, przedpieckiem zwana, na której siedziała babka, jak inni nazywają akuszerka, trzymająca dziecko. Petro robił honory i nie zasiadł do stołu, a obchodził gości. Mięsiwa i pierogów było aż do zbytku, był też i klasyczny krupnik. Domownicy w drugiej izbie uczestniczyli tej uroczystości, czyli po rusku praźnikowi. Dalibóg, patrząc na to zgromadzenie przychodziła mi myśl, po co to ludzie tak uporczywie ubiegają się za szczęściem, kiedy tak blisko kosztować je można. Już uczta miała się ku końcowi, kiedy igumenowi przedstawiłem moje przykre położenie z panną Praksedą. Petro na to odezwał się:

— Widać, że tak Bóg chce, żebyś się ty, a nie Gadziński żenił, kiedy panna go nie chce, a tobie rada.

— To nie dowód — odezwał się igumen — niema nic zmienniejszego nad postanowienie kobiety młodej, a znów ona z gniewu robi na przekorę. Trzeba tę rzecz nie decydować, a zostawić czasowi, a wtenczas łatwiej się zdecyduje. Biedni ludzie często przed czasem bardzo się kłopocą, a przez ufność w Bogu i przez cierpliwość wszystko, co dziś się zdaje zawiłem, samo się tak ułoży, że dziwi się biedak, jak niewidzialna ręka, jak z płatka wywinie pomyślny skutek... Jedź w twoją podróż panie Rochu, a zobaczymy, że za powrotem i połowy z tego kłopotu nie zostanie.

Pożegnawszy mego druha z głową pełną myśli, nie tak rzeźki, jak przedtem, puściłem się w podróż. Wszędzie po gospodach dziwiono się zmianą mego humoru i pocieszano domyślając się, jakiejś przygody. W Warszawie, gdzie mnie konie prowadzone na sprzedaż wyprzedziły, musiałem z konieczności zająć się wyłącznie handlem. Minęło z dziesiątek dni pośród roztargnienia, a wracając wstąpiłem do Krasowa[1]), już na Podlasiu, gdzie zamieszkiwał Sobolewski. Byłom raz tylko w Krasowie, i to nocą, tak, że nie mogłem dobrze zmiarkować, gdzie mieszkał p. Wojciech. Wieś, czyli tak zwana okolica, bo sama szlachta tu zamieszkiwała, ciągnęła się długą ulicą. Wjechałem do niej o 8 rano, a pierwszej dziewczyny com spotkał zapytałem, czy nie wie, gdzie mieszka p. Wojciech Sobolewski. »Nie wiem« — odezwała się; pociągnąłem więc ze stają dalej, a widząc szlachcica stojącego przed stodołą, zlazłem z sani i rzekłszy »Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus«, i odebrawszy odpowiedź »Na wieki wieków«, prosiłem o wskazanie domu p. Wojciecha. »A toż asan — odpowie — spotkałeś jego córkę«. — »A ona odpowiedziała — dodałem — że nie wie«. A boś asan źle się pytał, my tu bowiem z przydomków porobiliśmy nazwiska. Tu mieszka wielu Krassowskich, wielu nosi też samo imię, toby trudno było rozróżnić każdego. Żebyś asan był zapytał: gdzie mieszka Wojciech Piętka? toby odrazu pokazała mieszkanie i niepotrzebowałbyś gramolić się na górę«.

Zawróciłem nazad, a tuż brodzi pan Wojciech po śniegu, słyszał bowiem, jakem się pytał córki, ale nim zdołał włożyć kapotę, jużem był odjechał. Uściskaliśmy się serdecznie, zaprowadził do swego dworku, przedstawił jejmości... Zebrało się zaraz kilku sąsiadów, kazano wyprządz konie, weszliśmy do gościnnej izby. Jejmość uścisnęła mnie jako starego druha, posłano do arendarza żyda po wódkę; były w domu wędzone kiełbasy i szynki, bo się Wielkanoc przybliżała, ale nikt nie chciał ich dotknąć dla postu. Wszakże ja, pomimo, żem najlepszy katolik pod względem postu byłem heretykiem, a przeto moja jajecznica tem się różniła od ogólnej, bo była ze szwedami (skwarkami) i kiełbasą. Wszyscy sąsiedzi byli dobrze mi znajomi; wszczęła się rozmowa to o tem, to owem, szczególniej wypytywano mi się o nowiny polityczne z Warszawy, bo spodziewali się co chwilę, że Bonaparte przybędzie i kartoflarzy wypędzi, a przywróci dawne sejmiki i te czasy, kiedy to szlachcic na zagrodzie był równy wojewodzie.

— I asan, panie Rochu, pochodzisz z ruskiej szlachty, to mosanie jak przyjdzie Bonaparte, musisz siadać na koń, a i braciom dostarczysz koników, wszakże niemi handlujesz.

— Ha! panowie bracia — zawołałem — kartoflarze nie tak chętnie nas opuszczą, toć jeszcze dochowamy się koników, bo potrzeba nie tak nagła jakbyśmy życzyli. Dlatego jak ma kto dobre szkapy, niech teraz sprzeda, a ja wam później dostarczę.

[C. d. n.]

[1]) Słownik geograficzny nazywa tę miejscowość Krasowo. Jest ich kilka obok siebie: K. Cząstki, K. Siodmaki, K. Wielkie i K. Wólka. Leżą w powiecie mazowieckim, tuż przy granicy gub. grodzieńskiej.

Przyczyny przesilenia we Francyi

Prezydent republiki francuskiej Poincaré ma odejść. Zamiar swój ogłosił na nadzwyczajnej radzie gabinetowej w formie podobno tak stanowczej, że prezydent gabinetu Ribot zdołał go jedynie skłonić do krótkiego odroczenia dymisyi. Gdyby Poincaré rzeczywiście ustąpił, byłby czwartym z tych prezydentów, którzy przed ukończeniem swojego septennatu opuścili najwyższe stanowisko w kraju. Mac Mahon odszedł, ponieważ powiedziano mu: „se soumettre ou se demettre"; Grevy ustąpił, ponieważ zięć jego handlował orderami; Casimir-Perier zrzekł się prezydentury, gdyż nie chciał być manekinem w rękach gabinetu, a wreszcie Poincaré ma ustąpić z powodu?

Otóż jeżeli Poincaré rzeczywiście zgłosił nieodwołalnie swoją dymisyę, to powody jej są bardzo liczne i zawikłane. Sięgnijmy wstecz do dnia 18 stycznia 1913 roku, to jest do dnia, w którym odbyły się wybory prezydenta republiki. W pierwszem głosowaniu otrzymał Poincaré 429 głosów, Pams 327, reszta głosów rozstrzeliła się. Poincarému brakło 6 głosów do absolutnej większości. Nastąpiło to powtórne głosowanie, które przyniosło Poincarému 483 głosy, Pamsowi 223. Przed wyborami skrajna lewica wszelkiemi sposobami usiłowała nakłonić Poincarégo, ażeby nie kandydował, a gdy to wszystko zawiodło, mściła się na nim paszkwilami. Na czele przeciwników jego stał Clemenceau, dzisiejszy senator i nieubłagany wróg Poincarégo, znany wirtuoz w obalaniu gabinetów. Lewica nie mogła przebaczyć Poincarému, że popierała go prawica.

Prasa zagraniczna przyjęła sympatycznie wybór Poincarégo. „Berliner Lokal-Anzeiger" oświadczył, że Francyi należy pogratulować z powodu takiego wyboru, a podobnie pisała „Vossische Zeitung".

Od owej pory bardzo wiele rzeczy zmieniło się radykalnie — jedynie żywiołowa nienawiść sędziwego Clemenceau do Poincarégo nie zmieniła się. Clemenceau upatruje w obaleniu Poincarégo zadanie swojego życia i korzysta z wszystkich błędów prezydenta i z wszystkich okoliczności, niezawisłych od niego, ażeby cel ten osięgnąć. Oczywiście trzyletnia wojna stworzyła mnóstwo sposobności, do mniej lub więcej uzasadnionych ataków na prezydenta, aż wreszcie utworzyła się sytuacya, z której prezydent Poincaré wyjdzie może jako... człowiek prywatny.

Już w dniu 14 lipca bieżącego roku podczas uroczystości narodowej urządzono przeciwko Poincarému demonstracyę. Prezydent Poincaré, jak każe zwyczaj, przybył w dniu tym do Longchamps na rewię w otwartym powozie à la Daumont. Jazda do Longchamps odbyła się bez wypadku, ale gdy prezydent zjawił się na estradzie, tłum zaczął gwizdać i wznosić przeciwko niemu wrogie okrzyki. Poincaré za radą swojego otoczenia odjechał do pałacu Elizejskiego krytym samochodem pod silną eskortą konnicy.

Demonstracye te były wyrazem gniewu ludowego, który powstał na tle ataków przeciwko Poincarému zarówno w Izbie deputowanych, jak w Senacie, gdzie Clemenceau czuwał nad całą akcyą. Zarzucano Poincarému pomiędzy innemi, że wbrew opinii ministra wojny wymusił na własną rękę ofenzywę wiosenną, która spełzła na niczem, pomimo potoków przelanej krwi francuskiej. Prezydent musiał zgodzić się na usunięcie generalissimusa Nivelle'a, swojego zaufanego doradcy wojskowego. Nivelle odszedł, Poincaré pozostał — i na niego spadło całe odium z powodu owej ofenzywy. Kraj, bądź co bądź, znużony wojną, zwrócił się przeciwko prezydentowi republiki.

Podniesiono potem na tajnem posiedzeniu Izby deputowanych sprawę tajnych traktatów pomiędzy Francyą a Rosyą. Poincaré bez wiedzy gabinetu zawarł z carem traktat, mocą którego Francya miała w razie zwycięskiej wojny otrzymać nie tylko z powrotem Alzacyę i Lotaryngię, lecz także obszary po lewej stronie Renu. Izba deputowanych, zazdrosna o swoje prawa, a także o prawa gabinetu, który jest jej emanacyą, bardzo ostro wystąpiła przeciwko Poincarému z powodu złamania przez niego konstytucyi. Sprawa ta nie byłaby zresztą wzięła tak niepomyślnego obrotu dla Poincarégo, gdyby nie ta okoliczność, że wyłoniła się za granicą w chwili, gdy Rosya rewolucyjna ogłosiła formułę pokoju bez aneksyj i odszkodowań.

Przyłączyła się do tego niefortunnie ujęta przez gabinet kwestya paszportów dla delegatów socyalistycznych do Sztokholmu. Rząd odmówił wydania paszportów i za odmowę odpowiada Ribot, jako prezydent gabinetu, mimo to socyaliści występują z tego powodu równie przeciwko Poincarému.

Są tedy dwa przesilenia we Francyi: prezydyalne i gabinetowe. Jak się one zakończą, niepodobna przewidzieć. Wiadomości z Francyi nie wystarczają do wyrobienia sobie sądu, opartego na realnem prawdopodobieństwie. Ale czy Francya w chwili tak przełomowej zgodzi się na to, ażeby wybór prezydenta poruszył wszystkie ukryte namiętności partyjne, wątpić się godzi.

Z Koniuch do Zbrucza.

Od jednego z uczestników ostatnich walk na froncie wschodnim otrzymujemy następujący opis drogi z Koniuch do Skały nad Zbruczem w pościgu za nieprzyjacielem:

Nareszcie nadchodzi rozkaz wymarszu. — W ślad za ustępującą armią rosyjską opuszczamy zrównane z ziemią Koniuchy i przez miejscowości Ceniów i Helenków udajemy się do Kozowej, a stamtąd przez Teofipólkę, Słobodę, Antoniówkę, Złotniki, Brukanów, Dobropole, Matuszówkę, Laskowce i Białą do Czortkowa nad Seretem i Skały nad Zbruczem.

Pierwsza z miejscowości, przez które przechodzimy, względnie z naszemi działami przejeżdżamy, to Ceniów, duża wieś, zupełnie zniszczona. Mniej szkód doznał Helenków; natomiast Kozowa jest zupełnie zbombardowana, podobnie jak pobliska wieś, będąca również stacyą kolejową, Teofipólka. — W Kozowej i Teofipólce była siedziba głównego etapu wojsk rosyjskich; miejscowości te były krańcowemi przystankami kolejowemi, do których dojeżdżały wojska rosyjskie na rozszerzonych przez siebie torach kolejowych. To też po ustąpieniu Rosyan pozostało w tych miejscowościach najwięcej materyału wojennego, pozostawionego przez cofających się Rosyan. Amunicyę spotyka się wyłącznie angielską i to począwszy od bomb lotniczych, olbrzymich rozmiarów, a skończywszy na najmniejszym kalibrze pocisków armatek piechoty. W Teofipólce wpadł w ręce wojsk austryackich pociąg rosyjski, którego trzy wagony naładowane były ziarnem, dwa wozy materyałem telefonicznym, zaś reszta żelazem i stalą. — Na jednym z wozów znajdowała się lafeta działa okrętowego bez rury; poza tem wszędzie wielka ilość amunicyi, której małą tylko część zdołali zniszczyć cofający się Rosyanie.

Jeszcze jedna rzecz w Kozowej zasługuje na wzmiankę, brama tryumfalna zbudowana z okazyi przybycia Kiereńskiego, ozdobiona girlandami z zieleni i kwiatów, wplecionych w drut kolczasty.

Poza Kozową w dalszej drodze do Złotnik, spotyka się co kilkanaście kroków lekkie i ciężkie działa rosyjskie, pozostawione widocznie w chwili nagłej ucieczki, gdyż niemal wszystkie z nich są zdolne do użytku. Przed Złotnikami znajdujemy stojący na szosie automobil pancerny z przestrzelonemi pneumatykami.

W Antoniówce spotykamy gruzy rosyjskiej piekarni etapowej, a w jednym z domów wcale dobrze zaopatrzony magazyn chlebowy (400 bochenków pszennych). Dochodzimy do Brukanowa, ostatniej miejscowości, w której były wojska austryackie jeszcze ubiegłego roku; od Brukanowa na wschód ciągnie się kraj, pozostający niemal od początku wojny pod inwazyą rosyjską. W ciągu trzechletniego pobytu w tej części kraju wielu żołnierzy rosyjskich ożeniło się tutaj i żyło z ludnością miejscową, to też stosunek ich wojsk do tubyców był naogół dobry; dopiero odchodząc zniszczyli Rosyanie niektóre miejscowości, podpalając je swoim zwyczajem równocześnie w kilku miejscach.

Wielki szmat ziemi od Koniuch do Laskowic leży zupełnie odłogiem, gdyż Rosyanie zupełnie się o niego nie troszczyli jako o teren tuż przy froncie. Natomiast od Laskowic są pola znakomicie uprawne; urodzaj tegoroczny taki, że najstarsi ludzie lepszego nie pamiętają. Koło Laskowic niektóre miejscowości zupełnie zrównane z ziemią, prawdopodobnie jeszcze od roku 1914. I tak miejscowość Dobropole, zupełnie zrównane z ziemią, zarosła tutaj chwastem na 1 m. wysokim; że było kiedyś wieś, poznać można tylko po dawnych otworach studziennych, które należy omijać z obawy przed łatwem wpadnięciem.

Pewnego dnia mieliśmy sposobność przekonać się o panującej tutaj niebywałej taniości artykułów spożywczych. Wskutek pospiesznego marszu pościgowego nie zdążyły na czas kolumny prowiantowe naszej armii tak, że byliśmy zmuszeni poczynić pewne zakupy u ludności miejscowej. Oto niektóre ceny: 200 kg. fasoli — 55 kor., świnia tuczna 80—100 kor., gęś tuczna 4—5 kor. Objad złożony z kaczki z ziemniaków z 6 jaj — 3 korony. Brak tylko cukru, za który płacono 7 rubli za kg.

Przybywamy przez Białą do Czortkowa, prawie nic nie uszkodzonego. Tylko most kolejowy na Serecie został przez Rosyan w części zburzony. W Czortkowie i w okolicy rozwinięty specyalnie handel tytoniem, częściowo sprowadzanym z Rosyi, częściowo zaś na miejscu produkowanym, którego można dostać w każdej ilości po śmiesznie niskiej cenie.

W Burdziankowcach przed Skałą spotykamy wcale nie uszkodzony dwór hrabiego Gołuchowskiego. Ludność miejscowa prowadzona przez osiadłego tutaj emerytowanego kapitana wojsk austryackich, witała owacyjnie wkraczające tutaj pułki austryackie, a zwłaszcza lwowskie pułki obrony krajowej.

Linia kolejowa po większej części nieuszkodzona. Rosyanie przemienili ją na szerokotorową. Ludność korzysta za pozwoleniem komendy armii z kolejki polnej, zbudowanej przez Rosyan, prowadzącej z Kozowej do Czortkowa.

Organizacya sądownictwa w Królestwie.

W sprawie dalszej akcyi dotyczącej organizacyi sądownictwa polskiego w Królestwie, pisma warszawskie przynoszą następujące szczegóły:

Władze okupacyjne niemieckie w porozumieniu z Radą Stanu układają listę kandydatów na wyższe stanowiska w polskiem sądownictwie. Nominacye urzędowe jeszcze nie nastąpiły, lecz kandydaci z ramienia departamentu sprawiedliwości czynności organizacyjne już rozpoczęli.

Na prezesów sądów okręgowych proponowani są następujący kandydaci:

Łowicz: prezes sądu okręgowego p. Franciszek Głowacki z Warszawy, prokurator p. Janusz Smogorzewski; Włocławek: prezes sądu okręgowego p. Władysław Nowca; Lublin: prezes sądu apelacyjnego p. Józef Higersberger, wiceprezes p. Ignacy Steliński, prezes sądu okręgowego p. Wacław Salkowski, prokurator p. Tadeusz Żychliński; Radom: prezes sądu okręgowego p. Glogier, prokurator p. Hübner; Kielce: prezes sądu okręgowego p. Nowicki, prokurator p. Zygmunt Śląski; Płock: prezes sądu okręgowego p. Święcicki, prokurator p. Antoni Goszczyński; Kalisz: prezes sądu okręgowego p. Skrudziński; Łomża: prezes sądu okręgowego p. Młynarski, prokurator p. Terpiłowski; Częstochowa: prezes sądu okręgowego p. Kokowski; Łódź: prezes sądu okręgowego p. Kazimierz Rossman, prokurator p. Tomasz Stoszkowski; Piotrków: prezes sądu okręgowego p. Cybulski, prokurator p. Rudnicki; Mława: prezes sądu okręgowego p. Sulej, prokurator p. Żyliński.

Wobec niemożności obsadzenia wszystkich stanowisk sędziowskich i urzędniczych w całem Królestwie Polskiem siłami ukwalifikowanemi obywateli Królestwa Polskiego, departament sprawiedliwości zwrócił się do naczelnych władz austryackich z prośbą o zatrzymanie w Królestwie Polskiem pewnej liczby sędziów i urzędników sądowych, Polaków z Galicyi, którzy, przebywając czas dłuższy w naszym kraju na stanowiskach, mieli sposobność zapoznać się z tutejszemi stosunkami.

General-gubernatorstwo lubelskie rozesłało okólnik do wszystkich sędziów i urzędników sądowych Polaków, pełniących obowiązki w austryackiej okupacyi Królestwa Polskiego, z zapytaniem, którzy z pośród nich zdecydują się pozostać w Królestwie Polskiem, w myśl apelu Rady Stanu. Odpowiedzi te prześle generał-gubernatorstwo Radzie Stanu, której departament sprawiedliwości będzie mógł brakującą liczbę personalu sędziowskiego i urzędniczego w różnych miastach Królestwa Polskiego uzupełnić kwalifikowanemi siłami z Galicyi.

STANISŁAW STWORA.

Trzeciej szarży ułanów polskich.

Znowu twe imię cisłaś błyskawicą,
krwią zapisałaś zasię w dziejów księdze,
żeś nie służebną jest i męczennicą,
ale żeś wielce można w swej potędze,
tak — że ostatni twój żołnierz w szeregu,
jeżeli zechcesz... słońce wstrzyma w biegu.

Jest szał rycerski w twym mieczu i przepych,
jest coś z wielkości kowanych w granicie
i jest tajemna moc, co leczy ślepych,
błyskawic trzask jest i piorunów bicie
i jakaś dziwna pogarda bez granic
i duma, która ma śmierć, życie — za nic!

Strasznie rozrzutnaś krwią swych własnych dzieci,
jak gdybyś tylko ty jedna być miała
w tym szczęku zbroic i krwawej zamieci,
byś patrząc na śmierć twych synów — konała.
Zaiste, obcy twą krwią się bogaci,
— Polsko! lecz tobie kto za krew — zapłaci?!

14 sierpnia 1917.

Pamiętajmy o Tygodniu Opieki Legionowej.

Kronika.

Kraków, 15 sierpnia.

Następny numer »Nowej Reformy« z powodu dzisiejszego święta Wniebowzięcia Matki Boskiej, ukaże się dopiero jutro popołudniu o zwykłej porze.

Z komitetu odbudowy wsi i miast. W dniu 8 bm. odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej zebranie obywatelskiego komitetu odbudowy wsi i miast. Na zebraniu obecni byli, oprócz licznych członków komitetu, także posłowie Długosz i Tetmajer, oraz szef Centrali dla odbudowy Galicyi p. Artur Herbst. Przedmiotem dyskusyi była dotychczasowa działalność Centrali, oraz jej stanowisko do obywatelskiego komitetu. Ks. dr Caputa i poseł Długosz podnieśli szereg zarzutów w sprawie odbudowy kraju.

P. Artur Herbst w odpowiedzi zaznaczył, że będzie się starał o powiększenie Rady przybocznej Centrali przez kooptacyę nowych fachowych członków i będzie zwoływał Radę przyboczne co miesiąc, a Radę ogólną co trzy miesiące. Aby ludność dowiedziała się o swoich prawach w Centrali i o sposobie przeprowadzania swoich żądań, wyjdzie w tym celu osobna popularna broszura. Wkrótce nastąpi reorganizacya ekspozytur budowlanych Centrali. Po przemówieniu kilku mówców, zabrał raz jeszcze głos p. Herbst i oświadczył, że życzy sobie współpracy obywatelskiego komitetu z Centralą i w tym kierunku wdroży odpowiednią akcyę. — P. Herbst wkońcu zgłosił się na członka obywatelskiego komitetu. Na tem zebranie zamknięto.

Wspólna praca obywatelskiego komitetu i Centrali dla odbudowy kraju przyniesie niewątpliwie pożądane rezultaty, skupi około siebie całe społeczeństwo i dźwignie z ruiny zniszczony kraj.

30-letnie rządy bułgarskiego cara. Z powodu jubileuszu 30-letnich rządów cara bułgarskiego Ferdynanda, odbyło się w Krakowie w kościele św. Piotra uroczyste nabożeństwo, w którem wzięli udział: komendant twierdzy marszałek polny porucznik Guseck, generałowie Lavrič, Mayer, Ostermuth, Wessely, Truszkowski, Diller, wiceprezydent namiestnictwa dr Adam Fedorowicz, oraz dyrektor policyi Krupiński, a nadto wielu wyższych i niższych oficerów z załogi twierdzy krakowskiej.

Z opery. W dzisiejszem popołudniowem przedstawieniu »Halki« debiutuje w partyi tytułowej p. Zofia Temnicka, uczenica prof. M. Borbowskiego. Janusza śpiewa p. Zygmunt Nowina. Reszta obsady bez zmiany. Wieczorem w »Sprzedanej narzeczonej« Marynkę śpiewa p. Marya Pilarz-Mokrzycka, w czwartkowem zaś przedstawieniu p. Aleksandra Szafrańska. Dziś dyryguje operą Smetany Zdzisław Birnbaum, jutro Bolesław Wallek-Walewski.

Druga zbiórka »Tygodnia opieki legionowej«. Dziś odbywa się po ulicach Krakowa zbiórka na cel Kolumny legionowej. Sprzedawane są piękne wstążeczki krakowskie po cenie 20 h. i pamiątkowe kwity Kolumny Legionów po cenie 1 K. Ofiarodawcy, pragnący wbić gwoździe w Kolumnę, mogą nabyć je przy stolikach, umieszczonych przy cukierni Noworolskiego w Sukiennicach, oraz obok »Szarej kamienicy«. Zachęcamy do najżywszego udziału.

„Tydzień K. B. K.". Otrzymujemy komunikat następujący:

»Wydana w lutym b. r. odezwa Książęco-Biskupiego Komitetu Pomocy, odwołująca się do społeczeństwa polskiego w Galicyi z prośbą o spieszenie z pomocą nieszczęśliwym, dotkniętym klęskami wojennemi, znalazła w kraju naszym głośny oddźwięk. Społeczeństwo nasze raz jeszcze dowiodło, że chce i umie ratować rodaków niedoli. Zaznaczamy z naciskiem, że główna część zebranych funduszów pochodzi od osób średnio zamożnych, a częstokroć nawet ubogich, że natomiast sfery, na które ich dobrobyt i osiągnięte w czasie wojny zyski nakładały obowiązek znacznej ofiarności dla nieszczęśliwych, najskromniejszy w składkach wzięły udział.

Rezultat finansowy zbiórki na »Tydzień K. B. K.« w Galicyi przedstawia się następująco:

Wpłynęło do kasy głównej Komitetu w Krakowie 367.110 K 7 h; do kasy Delegacyi lwowskiej 113.408 K 80 h; do kasy Delegacyi przemyskiej 29.139 K 51 h; do kasy Delegacyi tarnowskiej 19.722 K 381 h. Razem 529.381 K 29 h.

Imieniem Książęco-Biskupiego Komitetu, jak również i wszystkich tych, którym zebrana kwota przyniosła pomoc i ulgę w cierpieniach, składamy najserdeczniejsze podziękowanie łaskawym ofiarodawcom, jako też osobom, które w zbieraniu składek wydatnie nam dopomogły. W szczególności niechaj nam wolno będzie wyrazić naszą gorącą wdzięczność: Przewielebnemu Duchowieństwu, władzom krajowym i rządowym, kierownikom i nauczycielom szkół i wszystkim osobom, których usilnym zabiegom należy w znacznej mierze przypisać pomyślny rezultat zainicyowanej przez Książęco-Biskupi Komitet akcyi.

Wydział Wykonawczy K. B. K.«

Drzewo opałowe. Prezydyum miasta Krakowa czyni wszelkie staranie, aby na zimę zapewnić miastu dostateczną ilość drzewa opałowego z Galicyi, jak i z Królestwa Polskiego. Obecnie chwilowo wywóz drzewa z Królestwa Polskiego wstrzymano z powodu ożywionego handlu certyfikatami wywozowymi, uprawianego przez spekulantów. Handel łańcuszkowy tymi certyfikatami podnosił ceny drzewa do niebywałej wysokości. Obecnie przeciętnie wagon drzewa kosztuje w Galicyi 1.200 K loco stacya kolejowa.

Konferencya w sprawie ustalenia cen mięsa wieprzowego i wyrobów masarskich odbyła się w sobotę w Krakowie, zainicyowana przez krajowy Urząd gospodarczy. Z ramienia tego Urzędu obradom przewodniczył dr Pokorny. W konferencyi wzięli udział delegaci magistratu krakowskiego i lwowskiego, oraz reprezentanci Izby handlowej lwowskiej i krakowskiej. Po wysłuchaniu opinii obecnych, uchwalono w formie wniosków ceny mięsa wieprzowego i wyrobów masarskich, przedłożyć ministerstwu rolnictwa do zatwierdzenia.

Deputacya masarzy i rzeźników krakowskich, prowadzona przez radców miejskich pp. Wajdę i Bialika udała się wczoraj do wiceprezydenta miasta, p. Federowicza, i przedstawiła mu szczegółowo przyczyny katastrofalnego braku tłuszczów i wędlin. P. Federowicz przyrzekł imieniem miasta dołożyć wszystkich starań, ażeby dostawa nierogacizny dla Krakowa była dostateczną i odbywała się regularnie. Również wywóz nierogacizny na zachód powinien być ograniczony.

Skutki wojny. W handlu pokątnym, prowadzonym, mimo licznych zakazów, w Krakowie towarami, objętymi taryfą maksymalną, płaci się obecnie za 1 kilogram cukru 6 K 40 h, za 1 kilogram kawy 80 K, herbaty 80—100 K.

Z kraju.

Zakład dra Chramca chcą kupić Niemcy. Zakład dra Chramca wystawiony ma być niebawem na sprzedaż w drodze licytacyi. Fakt ten przyjmą do przykrej wiadomości wszyscy przyjaciele Zakopanego, którzy z zakładem dra Chramca łączyli uzasadnione nadzieje rozwoju tego drogiego Polsce uzdrowiska. W finansowem ufundowaniu zakładu dra Chramca wzięły też udział szerokie sfery społeczeństwa i publiczne instytucye. Miasto Kraków pospieszyło także ze swoim udziałem w formie zakupna pewnej ilości akcyj. Co było powodem finansowej deruty zakładu, w to nie wchodzimy, podnosząc jedynie smutną zapowiedź jego przymusowej sprzedaży.

Jak się dowiadujemy, do licytacyi staną ma bielski »Beskiden-Verein«. Stowarzyszenie czysto niemieckie, z którem społeczeństwo polskie już nieraz smutne miało przejścia. Konieczność wymaga zatem, aby podjęto kroki, celem niedopuszczenia do takiej zmiany własności zakładu dra Chramca.

Ujęcie sprytnego oszusta. Korespondent nowosądecki pisze nam:

Przed kilku dniami na przestrzeni Nowy Sącz—Kraków został okradziony w pociągu na kilka tysięcy koron hr. Borkowski, referent rolniczy w nowosądeckiem starostwie i centrali rejonowej, który jechał w sprawach służbowych w jednym przedziale ze starostą Łempkowskim. Podejrzenie poszkodowanego padło na osobnika w mundurze oficera Legionów polskich, który przed stwierdzeniem faktu kradzieży siedział przez pewien czas w tym samym przedziale i przedstawił się hr. Borkowskiemu i staroście p. Lempkowskiemu, jako Zamorski Stanisław, oficer Legionów polskich. Poszukiwania w pociągu za owym osobnikiem nie wydały rezultatu.

Dopiero w piątek, dnia 10 b. m., udało się stwierdzić tutejszej żandarmeryi, iż w tutejszym hotelu »Imperial« zamieszkał jakiś elegancki oficer legionowy, czyniący po rozmaitych sklepach dość intensywne i znaczne zakupy bižuteryj, ubrań, artykułów galanteryjnych i t. p. Rysopis owego oficera zgadzał się z rysopisem osobnika, podanego przez hr. Borkowskiego. Żandarmerya, zebrawszy dość silne poszlaki, aresztowała owego »gościa« z »Imperyalu«. Dalsze dochodzenia wykazały, że aresztowany posiadał przy sobie gotówki kilka tysięcy koron i że jest tym samym, który jechał z hr. Borkowskim. Wreszcie w aresztowanym rozpoznano Tadeusza Hudykę, byłego terminatora fryzyerskiego z Nowego Sącza. Hudyka na początku wojny służył rzeczywiście w Legionach polskich, jako szeregowiec i po dość krótkiej służbie został zwolniony. Od tego czasu w najrozmaitszy sposób nadużywał munduru legionowego, obchodząc w całej Galicyi schroniska, powiatowe komitety, Ligi kobiet, wojskowe szpitale na podstawie podrobionych dokumentów, dopuszczając się rozmaitymi sposobami nadużyć. Obecnie proceder ten uprawiał — jak się okazało — już z »awansem« w mundurze oficera legionowego, jako Stanisław Zamorski. Aresztowanie Hudyki i zdemaskowanie go wywołało żywe zadowolenie.

Ohydna zbrodnia. Z Łętowni piszą nam: Parafia Łętownia, jak również cała okolica jest dotąd pod wrażeniem strasznej zbrodni, jakiej dopuścił się niewiadomy sprawca w gminie Więcierza w nocy z 5 na 6 b. m. Młoda kobieta, Wiktorya Słonina, lat 24 licząca, której mąż jest na froncie wschodnim, została zamordowaną w okropny sposób. — Zbrodniarz napadł we śnie biedną ofiarę, poderżnął jej gardło, z sieni, gdzie spała, wywlókł do izby, pokaleczył potwornie i położył zwłoki na ławie. Wogóle w tutejszej okolicy kradzieże i rabunki są na porządku dziennym, a łotrzykom uchodzi to dotąd bezkarnie. Z Krakowa wyjechał na śledztwo w tej sprawie inspektor Czupił.

Z ziem polskich.

Zgon polskiego muzyka. W Warszawie zmarł w dniu 10 b. m. Wiktor Zabierzowski, muzyk-kompozytor, w 57 roku życia. Zmarły poświęcił się pierwotnie innemu zawodowi, lecz po skończeniu akademii handlowej porzucił świetne widoki kariery materyalnej i oddał się muzyce, przeszedłszy gruntownie studya zagranicą. Z licznych kompozycyj jego wyróżniają się „Ojcze nasz", „Tęsknota" i „Pieśń ku czci M. Boskiej". Przed kilku laty stracił wzrok, lecz mimo tego w dalszym ciągu pracował w umiłowanej dziedzinie.

Opał na zimę. Dzienniki warszawskie donoszą: W przewidywaniu ciężkiej zimy pod względem opałowym, władze miejskie, jak wiemy, zajęły się w pewnej mierze obmyśleniem środków zaradczych. Przedewszystkiem magistrat zajął się sprawą sprowadzenia większych transportów węgli brunatnych. Nadto zlecono inspekcyi opałowej zbadanie położenia i uprzedzenie zawczasu mieszkańców o warunkach opałowych najbliższej zimy.

Nowy związek w Warszawie. Niemieckie władze okupacyjne zalegalizowały w Warszawie związek przełożonych szkół żydowskich.

Czy nie szkoda zachodu? »Dziennik Cieszyński« donosi:

Urząd podatkowy w Jabłonkowie wymierzył polskiemu tow. turystycznemu »Beskid« od parceli gruntowej na Wielkim Jaworowym podatek w kwocie — 6 hal. Skarbnik towarzystwa otrzymał arkusz z nakazem płatniczym, czek i t. d. Sama manipulacya czekowa kosztuje 6 hal. Przy dzisiejszym braku sił biurowych, przy nakazanej oszczędności papieru, przy zaleconej konieczności uproszczenia administracyi — nieśmiertelna biurokracya znajduje czas i środki, aby dochodzić praw fiskusa nawet w takich drobnostkach.

Ze świata.

Nieznany poeta polsko-łaciński. Donoszą nam z Bazylei: Pracujący obecnie w bibliotece Bazylejskiej znany artysta i publicysta polski, p. Franciszek Siedlecki, natrafił w dziale rękopismów z czasów reformacyi na poemat nieznanego poety polsko-łacińskiego, Mikołaja Krakowskiego. Jak dowiadujemy się, nieznany ten zabytek naszego piśmiennictwa z przed czterech wieków zostanie niebawem wydany drukiem z przedmową historyczno-literacką pióra Jana Pietrzyckiego.

27 wyroków śmierci. Wiedeńska „Arbeiter Ztg." donosi, iż audytor-porucznik dr Artur König wydał w charakterze sędziego wojskowego 27 wyroków zasądzających obwinionych na śmierć. Większa ich liczba z powodu amnestyi cesarskiej wolność odzyskała.

Odezwa czeskich kobiet. Kobiety czeskie wysłały odezwę do czeskich posłów, w której użalają się, że nie posiadają odpowiedniego forum, na któremby mogły jawnie oświadczyć się ze swojemi uczuciami, żądaniami i pracą, celem uzyskania samodzielnego czesko-słowackiego państwa. Mimo, że stanowią one więcej, niż połowę czeskiego narodu i w dzielnem znoszeniu wszystkich cierpień wojny nie ustępują mężczyznom, nie mogą głosu zabrać tam, gdzie rozstrzyga się o narodzie. Żądają przeto prawa wyborczego dla kobiet i równouprawnienia kobiet w życiu publicznem. Przywileje płci upaść muszą zarówno, jak przywileje kastowe. Współudział kobiet w pracy przyczyni się do rychłego ukończenia wojny, do której nie byłoby doszło, gdyby kobieta miała wpływ w dziedzinie polityki.

Tragedya inwalidy. Pisma morawskie donoszą: Nauczyciel ludowy, Martinek, z Kościelnej Lgoty, powołany został swego czasu, jako żołnierz, do szeregów i wrócił następnie po kilkunastu miesiącach do domu, jako inwalida bez jednej nogi. Żona oświadczyła mu, że z nim więcej bezwarunkowo żyć nie będzie ze względu na jego kalectwo. Martinek tak sobie wziął do serca wyrok swojej nieludzkiej żony, iż w dniu 4 b. m. wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Zamiast cementu — mąka. W Pisku na Morawach skonfiskowały władze sześć wagonów pięknej mąki pszenicznej, nadanej tam, jako cement. Mąkę zdradziło niedbałe opakowanie, albowiem z jednego wagonu sypała się mąka całemi ściami.

Niemcy przeciwko wywozowi z Czech. Pisma praskie donoszą, że na posiedzeniu niemieckiej rady miasta Mostów w Czechach poseł radykalno-niemiecki dr Herold wygłosił gwałtowną mowę przeciwko rekwizycyi i wywozowi owoców z powiatów królestwa czeskiego do Wiednia i do Niemiec. Wszystkie pisma w Pradze czeskie i niemieckie mowę tę zamieściły.

Z Galicyi wywozi się od dawna nie tylko owoce, ale wszystkie towary i artykuły spożywcze ze szkodą krajowej ludności bez protestów naszych posłów. W Pradze odbył się nadto niedawno szereg zgromadzeń, na których protestowano przeciwko wywozowi środków spożywczych z Czech.

Zniesienie konfiskaty majątku. Pisma praskie donoszą: Skutkiem amnestyi, zniosła prokuratorya w Pradze zarządzoną poprzednio konfiskatę majątku dra Jarosława Preissa, naczelnego dyrektora przemysłowego Banku w Pradze. — Przeciwko drowi Preissowi miała się odbyć rozprawa sądowa o zdradę stanu.

Miasta słoweńskie bez mężczyzn. Do »Słoweńskiego Narodu« donoszą, że w mieście Tijaricy w Dalmacyi niema obecnie wogóle żadnych mężczyzn. Do Ameryki wyemigrowało ich 300, na placu boju poległo dotąd 150, zaś reszta służy przy wojsku. Z podobnemi zjawiskami można się zresztą spotkać także w innych miejscowościach słoweńsko-dalmackich.

Echa samobójstwa węgierskiego magnata. Budapeszteński »Az Est« donosi, że dochodzenia sądowe, prowadzone przeciwko księciu Odescalchi na Węgrzech, który kilka miesięcy temu popełnił samobójstwo, wykazały, iż naraził on skarb państwa na szkodę 12 milionów koron. Ks. Odescalchi był dostawcą wojskowym dla armii, na czem zarobił miliony, jednakże przegrał ogromną sumę w karty. Obawa przed aresztowaniem popchnęła go do samobójstwa.

Liebknecht ciężko chory. »Berlingske Tidende« donosi:

Z Amsterdamu otrzymano w Paryżu wiadomość, że poseł do parlamentu niemieckiego, Karol Liebknecht, skazany na karę więzienia, znajduje się w szpitalu więziennym ciężko chory. Podobno lekarze nie mają nadziei utrzymania go przy życiu.

Suknie z papieru. Fabrykanci niemieccy myślą już o nich zupełnie poważnie. Będzie to tkanina papierowa, w miejsce wełnianej i bawełnianej. Japończycy dawno już znają tkaninę papierową, której używają do rozmaitych celów. W Niemczech, gdzie jak wiadomo, w hotelach i restauracyach nie wolno używać obrusów, serwetek, a liczbę ręczników i pościeli mocno zredukowano, pomysł ten znajduje szerokie zastosowanie. W handlu istnieje już biała tkanina papierowa, przypominająca shirting, mocny, ciemno-niebieski materyał na ubranie dla robotników, na fartuchy. Suknie z papieru dla pań i panów przeznaczone są na przyszły sezon.

Dwa bezmięsne tygodnie w Niemczech. Rząd saski zaprowadził dwa bezmięsne tygodnie. Za tym przykładem ma pójść cała Rzesza niemiecka i w miesiącach wrześniu i październiku zaprowadzić po jednym tygodniu bezmięsnym.

Karty na gęsi. W Saksonii wprowadzone będą w życie z dniem 15 b. m. karty na gęsi. Kto będzie miał zamiar kupić na targu gęś, musi wykazać się taką kartą. Na jedną osobę przypaść ma ¼ gęsi. W restauracyach podawać będą gęś tylko za odcięciem tych kart.

Dotychczas na spożycie gęsiny i dziczyzny nie wymagano karty mięsnej.

Przywilej na miodowe miesiące. Urząd żywnościowy w Strassburgu zarządził, żeby świeżo po ślubie małżeństwom wydawać podwójne karty na środki żywności na czas 6 tygodni.

Ukarana baronowa. Sąd karny w Heilbronn w Niemczech skazał baronową Zeisberg-Elfenberg z Auenstein na 5 miesięcy więzienia za niedozwolone stosunki z pewnym jeńcem francuskim, który był zajęty przy pracy w dobrach baronowej. Na rozprawie bar. Zeisberg-Elfenberg broniła energicznie Francuza, którego chciała tylko „wyleczyć" z melancholii i przygnębienia z powodu utraty wolności.

Żydzi polscy w Rosyi. Warszawskie pisma żargonowe donoszą z Kijowa:

„Związek demokratyczny żydów polskich" urządził zebranie w Kijowie, pod przewodnictwem adw. M. Klinkowsteina. Po odczytaniu referatu przez p. J. M. Szaltana uchwalono główne punkty progra-

mu tej organizacyi, któremi są: 1) niepodległość państwa polskiego; 2) demokratyzacya rządu w Polsce; 3) całkowite równouprawnienie obywatelskie żydów polskich; 4) obrona narodowych praw żydów polskich na zasadzie samookreślenia narodowego.

Album Legionów. Nakładem Centralnego Biura wydawnictw N. K. N. w Krakowie pojawiła się w dniach ostatnich rzecz wspaniała, na którą chcemy zwrócić szczegółowo uwagę czytelników naszych. Wielkie, ujęte w kartonową tekę album oryginalnych fotografij w formacie 30×40 cm., ozdobione oryginalnym rysunkiem tytułowym R. Czaplickiego, przedstawiającego rycerza w zbroi, jest publikacyą pomnikową i wybija się bezsprzecznie na czoło wdawnictw tego rodzaju. Wszystkie wielkich rozmiarów fotografie, są to oryginalne zdjęcia, podjęte w polu, bezpośrednio »in flagranti« pochwytujące osobliwe zaiste i wiekopomne chwile walk Legionów naszych czasu tej wojny. Zdjęć dokonali specyalni fotografowie Biura, na różnych teronach bojowych od roku 1914 aż po koniec kampanii. Cena tego wspaniałego albumu wynosi 100 K. Nieliczne egzemplarze albumu będą zapewne rychło rozchwytane.

Odznaczenia. Cesarz nadał podpułkownikowi w stanie spoczynku, Tadeuszowi R y c h l i ń s k i e m u, austryackie szlachectwo.

Cesarz nadał: złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu oficyałowi podatkowemu Franciszkowi M r o c z k o w s k i e m u i komisarzowi straży skarbowej pierwszej klasy Bronisławowi K r a u s o w i; srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu starszemu respicyentowi straży skarbowej Leonowi S o l a n o w s k i e m u i oficyantowi kancelaryjnemu Edwardowi S o ł t y s i k o w i; srebrny krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu pomocnikowi kancelaryjnemu Józefowi S z m y d o w i — wszystkim w galicyjskiej dyrekcyi skarbu.

Mianowania. »Wiener Zeitung« ogłasza: Kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował sędziów: dra Antonieog H a i m a n n a w Grybowie, Ernesta M a r s z a l k ę w Starym Sączu, Władysława R e k l e w s k i e g o w Limanowie sędziami powiatowymi.

Kino »Opieka« (ulica Zielona l. 17). We wtorek, dnia 14, i środę, dnia 15 b. m., wyświetla kino »Opieka« sensacyjny dramat w 3 aktach Nordiska »Syn«, ponadto dwie wesołe komedyjki, zdjęcia z natury i najnowsze zdjęcia z placu boju. — We czwartek, dnia 16, i w piątek, dnia 17 b. m., jako w dniu urodzin cesarza Karola I., wyświetlanem zostaje arcydzieło techniki filmowej pod tytułem »Serce i blizny dla ojczyzny«, dramat w 4 aktach z muzyką Fr. Lehara. Film ten wyróżnia się wspaniałemi zdjęciami z placu boju, wzruszającą akcyą na tle prawdziwego wydarzenia, oraz znakomitą inscenizacyą. Cały dochód przeznaczony jest na biednych miasta Krakowa.

Im. Juliusza Słowackiego.

We środę, dnia 15 b. m., o godzinie 3½ po południu »Halka« Moniuszki; wieczorem o godzinie 7½: »Sprzedana narzeczona«, opera w 3 aktach F. Smetany; (występ p. M. Mokrzyckiej).

We czwartek, dnia 16 b. m.: »Sprzedana narzeczona«, opera w 3 aktach F. Smetany.

Repertoar operetki.

We wtorek, dnia 14 b. m.: »Królowa kina« (występ Heleny Miłowskiej).

We środę, dnia 15 b. m.: »Księżniczka czardasza« (występ Heleny Miłowskiej).

Zmarli:

Anna Marya z Kempińskich G a n e w o l o w a, przeżywszy lat 55, zmarła w Krakowie.

Dział ekonomiczny.

* **Pługi motorowe dla Galicyi wschodniej.** Biuro prasowe dla Galicyi wchodniej donosi:

Zwycięski pochód armij sprzymierzonych uwolnił będące dotąd pod inwazyą nieprzyjacielską powiaty wschodnio-galicyjskie, wobec czego Sekcya rolnicza c. k. namiestnictwa Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi w Krakowie stanęła wobec olbrzymiego zadania uruchomienia rolnictwa w tej części kraju. Wobec notorycznego braku inwentarza pociągowego i olbrzymich trudności a niemożności jego uzupełnienia, główna pomoc będzie musiała polegać na umożliwieniu motorowej uprawy roli. W tym względzie oprócz pługów parowych, o których pozyskanie namiestnictwo usilnie się stara, w pierwszym rzędzie wejdą w rachubę pługi motorowe. Z tych przedewszystkiem zostaną stopniowo ściągnięte wszystkie pługi motorowe przydzielone dotąd c. i k. rolniczym Centralom rejonowym do orki za wynagrodzeniem i zostaną oddane do użytku tym rolnikom wschodnio-galicyjskim, dla których z wiosną 1916 r. były przydzielone. Prócz powyższych pługów motorowych w liczbie około 50 sztuk przydzielonych dotąd c. i k. rolniczym Centralom rejonowym zostaną powiaty wschodnio-galicyjskie uwzględnione przy rozdziale pługów motorowych, zakupionych dla Galicyi w b. r.

* **Zniesienie central wojennych.** W ostatnich tygodniach odbyło się w Wiedniu konstytuujące zebranie świeżo utworzonego Wydziału gospodarczego kupiectwa, którego głównem zadaniem ma być tworzenie, względnie wzmacnianie zawodowych zrzeszeń kupieckich, mających zastąpić działalność centrali towarowych i przymusowych związków gospodarczych.

Z przebiegu obrad Wydziału gospodarczego, jak podają »Wiadomości Gospodarcze«, podnieść należy enuncyacyę komisarza rządowego, radcy dw. dra Schwiedlanda, który oświadczył, iż rząd zamierza przy pomocy Wydziału p r z e j ś ć s t o p n i o w o d o u w o l n i e n i a h a n d l u o d r o z l i c z n y c h o g r a n i c z e ń, w y w o ł a n y c h n a d z w y c z a j n y m i s t o s u n k a m i g o s p o d a r c z y m i.

Z natury rzeczy obejmie Wydział wszystkie kwestye odnoszące się do podjęcia międzynarodowego ruchu towarowego, jak sprawa międzypaństwowego obrotu towarowego, sprawy polityki cłowej i handlowej, wreszcie sprawy międzypaństwowej polityki finansowej.

Sprawą Wydziału gospodarczego winny zainteresować się gorliwiej zrzeszenia naszych kupców i zapewnić sobie odpowiednią reprezentacyę w Wydziale.

Alkohol a wojna.

Dr Bonhoeffer, dyrektor kliniki dla chorób nerwowych i umysłowych przy zakładzie »Charité« w Berlinie, donosi w rozprawie swojej: »Ueber die Abnahme des Alkoholismus während des Krieges« (»Monatsschrift für Psychiatrie und Neurologie«, 1917, str. 382) o zmniejszaniu się podczas wojny cyfry chronicznego zatrucia wyskokowego. Mianowicie autor zauważył w ciągu wykładów swoich klinicznych podczas wojny, że coraz rzadziej odstawiano alkoholików do jego kliniki, tak, że w ostatnich dwóch półroczach nie mógł przedstawić słuchaczom przypadków chronicznego zatrucia alkoholem, obłędu opilczego (»delirium tremens«), halucynacyj alkoholicznych i psychozy Korsakowa. Następujące dane wyświetlają dobitnie zjawisko:

Pośród przyjętych do kliniki był procent alkoholizmu następujący:

w latach		u mężczyzn	u kobiet
1907		20.6	3.2
1908		17.8	2.7
1909		18.9	2.1
1910		18.6	3.1
1911		16.8	2.1
1912		13.7	2.6
1913		12.3	2.9
1914	do sierpnia	14.0	2.8
	do końca 1914 r.	6.4	1.4
1915		7.2	1.3
1916		3.3	0.0

Zestawienie to uwidocznia dobitnie znaczne zmniejszenie się cyfry zachorzeń alkoholicznych z początkiem wojny. Wkońcu mieliśmy w ostatnim roku u mężczyzn odstawionych do kliniki z powodu alkoholizmu 9 procent obłędu opilczego, u kobiet żadnego. Jeżeli sobie uprzytomnimy, że jeszcze w ósmym dziesiątku lat zeszłego stulecia 70 procent wszystkich alkoholików, odstawionych do klinik berlińskich, cierpiało na obłęd opilczy, a we Wrocławiu w dziewiątym dziesiątku lat więcej, niż 50 procent — to najlepiej zdołamy ocenić cofanie się — na szczęście! — nadużycia chronicznego alkoholu. Początki tego cofania się alkoholizmu sięgają pierwszych lat dwudziestego stulecia. Podatek na alkohol, zaprowadzony w październiku 1909 roku i wreszcie najskuteczniej wojna spowodowały szybkie opadnięcie cyfry zachorzeń.

Według Bonhoeffera, przyczyny tego zmniejszenia się cyfry podczas wojny nie należy szukać w nieobecności mężczyzn w kraju z powodu stanu wojennego. Tego dowodem równoczesne cofanie się alkoholizmu u kobiet. Zresztą obłęd opilczy u ludzi ponad 45 lat, nie jest rzadkością, dalej — nałogowi pijacy przeważnie są wolni od wojskowości z powodu ich różnorodnych niedomagań. Przeszkody w nabywaniu alkoholu (zmniejszony wyrób, wysokie ceny) niepoślednią tutaj także odgrywają rolę.

Walki w Rumunii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Dziś nie nastąpiła żadna istotna zmiana w sytuacyi wojennej. Nieprzyjacielska działalność bojowa na północ od Focsani ustała. Nieprzyjaciel nie mógł się tu zdobyć na większą akcyę. Po odparciu jednego nieprzyjacielskiego ataku, **niemieckie wojska w obszarze na wschód od Panciu osiągnęły nowe sukcesy. Operacye postępują tu pomyślnie.** — W obszarze Tirgul—Ocna kontynuował nieprzyjaciel swoje zacięte ataki, lecz nigdzie nie miał szczególnego powodzenia. **Kilka ataków, wykonanych znacznemi siłami, odparto wśród krwawych strat nieprzyjaciela.** Rosyanie i Rumuni przelewają tu swoją krew, nie mogąc wywołać zmiany w sytuacyi.

W Bukowinie i nad Zbruczem przez cały dzień mierny ogień artyleryi. **Nieprzyjaciel okopuje się i fortyfikuje skrzętnie.** Wypady mniejszych oddziałów nieprzyjacielskich z łatwością odparto. Na froncie, położonym dalej na północ, ogień artyleryi mniejszy, czynność bojowa żywsza niż poprzednich dni.

Berlin, 15 sierpnia.

(Biuro Wolffa). Na froncie w s c h o d n i m tylko w niektórych miejscowościach działalność artyleryi była ożywiona. **Na Bukowinie i na Multanach wyczerpywali Rosyanie i Rumuni swoje siły dalej w daremnych kontratakach.** I tak na południe od Suczawy koło Arbora **odparto ciężkie ataki rosyjskie, zadając przeciwnikowi wielkie straty. Tak samo rozbiły się ataki rosyjskie i rumuńskie na zachód od doliny Doftana**, jakoteż między doliną Trotus a Casinu. Również na wschód od Focsani jakoteż na zachód od ujścia Bucau krwawe straty nieprzyjaciela jeszcze się powiększyły. Na północ od klasztoru Lepsa **wojska zaczepne sprzymierzonych wtargnęły do rowów rumuńskich** i wróciły, wziąwszy do niewoli 1 oficera i 53 żołnierzy i zabrawszy wiele broni. W Dobrudży czynność artyleryi po obu stronach gdzieniegdzie stawała się nader silną.

Ofiary ataku lotniczego w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 15 sierpnia.

(Reuter). Według pewnych sprawozdań, przy ostatnim ataku powietrznym na Southend zabito **32 osób, 33 było rannych.**

Niemcy o konferencyi sztokholmskiej

(Telefonem).

Strassburg, 15 sierpnia.

»Strassb. Post« donosi ze Sztokholmu:

Nienawiść Brantinga do Niemiec daje rękojmię, że **konferencya sztokholmska zajmie stanowisko wrogie większości niemieckiej.** Na konferencyi ma być poruszona w jakiejś formie kwestya, kto wojnę zawinił, a przy tej sposobności podjęta zostanie próbie taktyka Niemców. Jeżeli socyaliści angielscy i francuscy do Sztokholmu przyjadą, wówczas prąd antyniemiecki tembardziej wzrośnie w sile.

Odmowa koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 15 sierpnia.

(Reuter). W Izbie niższej H e n d e r s o n złożył dłuższe oświadczenie o swojem ustąpieniu. Zaprzeczył, by w błąd wprowadził swoich kolegów w gabinecie i oświadczył, że zawiadomił konferencyę, iż stanowisko rządu rosyjskiego uległo zmianie.

Lloyd G e o r g e oświadczył, że **rządy Ameryki, Francyi, Włoch i Anglii postanowiły nie pozwolić na wyjazd delegatów do Sztokholmu.** Cztery państwa koalicyi przyszły do przekonania, że jeżeli ma się dyskutować o warunkach pokoju, to muszą je rozważyć przedstawiciele całego narodu. Mówca nie chce obniżać powagi robotników, ale nie stanowią oni całego społeczeństwa. Rząd rosyjski nie ponosi odpowiedzialności za konferencyę sztokholmską. Nie wyświadczylibyśmy — mówi Lloyd George — Rosyi żadnej przysługi, gdybyśmy takie plany popierali.

A s q u i t h zgadza się z prezydentem ministrów, że pokój, któryby odpowiadał ofiarom poniesionym, mógłby być tylko pokojem, przyjętym przez ludność wszystkich krajów, o które tu chodzi. Oświadczenie partyi pracy **zawiera decyzyę wytrwania w tej wojnie**, aż wytknięte wielkie cele będą osiągnięte. Stronnictwa robotnicze są zdecydowane nie dopuścić do tego, by ogromne ofiary sojuszników i Anglii poszły na marne i są gotowe schować miecz do pochwy dopiero wtedy, gdy znajdzie się droga, prowadząca do zadowalającego trwałego pokoju.

(Telefonem).

Rotterdam, 15 sierpnia.

Według paryskiego »Matina« **rząd rosyjski zajmie w sprawie konferencyi sztokholmskiej to samo stanowisko, jakie zajęły inne rządy koalicyi.**

Rewelacye Hendersona.

(Telefonem).

Berlin, 15 sierpnia.

»Berliner Tageblatt« donosi:

Henderson odbył w niedzielę długą konferencyę z komisyą górników i funkcyonaryuszów kolejowych. Panuje ogólne przekonanie, że Henderson przygotowuje sensacyjne rewelacye, które wykażą słuszność jego stanowiska w sprawie konferencyi sztokholmskiej.

Z gabinetu angielskiego.

Rotterdam, 15 sierpnia.

»Nieuwe Rotterdamsche Courant« donosi, że **stanowisko Lloyd Georga ma być zachwiane** skutkiem wzmożenia się prądu pokojowego w Anglii.

Amsterdam, 15 sierpnia.

Obiega tu pogłoska, że **Balfour ustąpi**, a miejsce jego zajmie Churchill.

Nowy przedstawiciel robotników w rządzie angielskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 15 sierpnia.

(Reuter). Urzędowo donoszą: Emerytowany minister B a r n e s będzie następcą Hendersona jako przedstawiciel robotników w gabinecie wojennym.

(Barnes należy do tych socyalistów angielskich, którzy w fanatyzmie wojennym i w nienawiści ku Niemcom najdalej się posuwają. W ciągu wojny obecnej stracił Barnes syna i brata. Od tego czasu graniczą jego wystąpienia wprost z szałem. Barnes był ślusarzem fabrycznym, a od r. 1896 do 1906 generalnym sekretarzem jednej z największych kooperacyj zawodowych. Barnes należy do niezawisłej socyalistycznej partyi robotniczej, która wchodzi obecnie w skład stronnictwa Labour Party. — Stronnictwo to wybrało go w r. 1906 delegatem swym do Izby gmin, w której odtąd zasiada. Przy rekonstrukcyi gabinetu z początkiem rb. Barnes został ministrem pensyjnym. Barnes liczy obecnie 58 lat, uchodzi za człowieka uczciwego i godnego, o miernych jednak zdolnościach. Przyp. redakcyi).

Możliwość rozwiązania parlamentu angielskiego.

Wiedeń, 15 sierpnia.

»Neue Freie Presse« donosi z Hagi pod datą 13 bm.:

Henderson oświadczył w Izbie gmin, że nie należy telegramu Kierenskiego tłómaczyć w ten sposób, jak to uczynił Lloyd George. Bawiący obecnie w Londynie delegaci Rady R. Ż. oświadczyli, że nie pojmują, dlaczego Kierenski miałby sprzeciwiać się obesłaniu konferencyi sztokholmskiej, skoro sam przed tygodniem wezwał Radę R. Ż., ażeby przyśpieszyła przygotowania do tej konferencyi, a Rada R. Ż. jest najważniejszą podstawą gabinetu Kierenskiego.

Koła polityczne w Londynie utrzymują, że jeżeli odroczona konferencya partyi robotniczej dnia 21 bm. zatwierdzi uchwałę co do Sztokholmu i poprze Hendersona, to z gabinetu wystąpią jeszcze inni członkowie tej partyi.

Lloyd George, jak zapewniają koła zbliżone do niego, **zaproponuje w takim razie królowi rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów pod hasłem: »Czy Anglia chce wojnę wygrać czy przegrać?«**

Nowe żądania Rady R. Ż.

(Telefonem).

Sztokholm, 15 sierpnia.

Donoszą tu z Petersburga:

Rada robotniczo-żołnierska uchwaliła:

1) Wszystkie narody w Rosyi są wolne. Dlatego przysługuje Ukrainie i Finlandyi pełne prawo do samoistności.

2) Sprawa agrarna ma być załatwiona w ten sposób, że najwyższe prawo rozporządzania ziemią przysługuje ludowi.

3) Wojna ma być szybko ukończona, a rewolucya ukoronowana.

4) Należy natychmiast utworzyć armię rewolucyjną dla zabezpieczenia uzyskanej skutkiem przewrotu wolności i dla zwinięcia operacyi wojennych na froncie.

5) Nie wolno zabraniać żadnych zgromadzeń cywilnych lub wojskowych i każdy ma posiadać nieograniczone prawo przemawiania.

Powiększenie racyi chleba i mąki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 sierpnia.

Dzisiejszy „Dziennik ustaw państwa" zawiera rozporządzenie Urzędu żywnościowego, mocą którego wydaje się nowe przepisy dla konsumcyi zboża i produktów młynarskich. Dotkliwie odczute **zarządzenie**, wydane w maju b. r., którem zmniejszono ilość, przyznaną dla spożycia, **zostało zniesione.** Z początkiem nowego roku konsumcyjnego, to jest **po 16 sierpnia 1917, obowiązują ponownie te ilości**, które były przed majem b. r., a więc: ciężko pracujący otrzymują 500 gramów mąki, rolnicy, którzy się sami zaopatrują, 300 gr. zboża, robotnicy rolni ciężko pracujący 366 gr. zboża, reszta ludności 200 gr. mąki na głowę i dzień. Dla dzieci do 3-go roku życia umożliwiono pobieranie grysiku pszennego lub mąki owsianej w ramach dopuszczalnej ilości. Pod pewnymi warunkami które oznaczy władza krajowa polityczna, mogą ciężko chorzy otrzymywać mąkę lepszej jakości.

Nader ważnym jest § 5 nowego rozporządzenia. Przewiduje on **dodatki dla konsumcyi**, które mają być wydawane tygodniowo w najwyższej ilości ćwierć kilograma, mianowicie w grysiku, jęczmieniu, ryżu owsianym i artykułach z ciasta. Przy zezwalaniu na takie dodatki urząd żywnościowy będzie naturalnie przedewszystkiem uwzględniać ogólną sytuacyę aprowizacyjną poszczególnych obszarów administracyjnych i potrzebę zaopatrzenia ciężko pracujących, oraz osób niezamożnych. Wydawanie wyż wymienionych artykułów odbywać się będzie tylko za okazaniem t. zw. karty żywnościowej, dzięki czemu zapewniony będzie równomierny rozdział. Naturalnie regularne wydawanie tych produktów rozpocząć się może dopiero z początkiem października, ponieważ przysposobienie i rozdział niezbędnych ilości ryżu owsianego, jęczmienia i t. d. wymaga pewnego czasu.

Rozporządzenie uwzględnia także większe zapotrzebowanie żywności kobiet ciężarnych i matek karmiących dzieci, przyznaje bowiem pierwszym od 3-ch miesięcy ciąży począwszy, zaś drugim aż do ukończonego 10-go miesiąca życia dziecka prawo pobierania dodatkowego środka żywnościowego w wymiarze pół kilograma tygodniowo. To udogodnienie ogranicza się jednak do większych miast i miejscowości przemysłowych, gdzie, jak doświadczenie uczy, stosunki aprowizacyjne są niepomyślne. Dzień, w którym rozpocznie się regularny pobór dodatków i wydawanie mąki dla dzieci, podany będzie wcześnie do publicznej wiadomości.

Dalszą nowością jest zapowiedź specyalnych wykazów, dotyczących podróży, mianowicie rozporządzenie zamierza jednolicie uregulować pobór mąki i chleba przez osoby podróżujące.

Uregulowanie sprawy węglowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 sierpnia.

Kierownik ministerstwa robót publicznych tajny radca H o m a n przyjął wczoraj przedstawicieli prasy, aby ich powiadomić o stanie **kwestyi węglowej.** Oświadczył, że **sprawa węglowa jest poważna i ciężka**, że jednak niema żadnego powodu do przesadnych obaw, ponieważ wszystko się uczyni, aby opanować trudności. Wskazał następnie na to, że należy liczyć się z ubytkiem produkcyi z jednej strony, z drugiej zaś z wzmożeniem się zapotrzebowania kolei i przemysłów wojennych. Do tego przychodzi jeszcze zapotrzebowanie armii i dla celów rolniczych. Aby poprawić bilans węglowy, podjęto akcyę przedewszystkiem dla wzmożenia produkcyi. W tym kierunku przypomniał kierownik ministerstwa zarządzone z inicyatywy cesarza zwolnienie ze służby wojskowej górników. W związku z tem musi się uregulować kwestyę żywnościową dla nich i dla ich rodzin. Rząd niemiecki zapewnił dowóz przyznanej ilości. Zamierzone też są różne **zarządzenia oszczędnościowe**, jakoto usunięcie oświetlenia zbytkownego, efektownego i reklamowego, wcześniejsze zamykanie restauracyj i kawiarni. Co do sklepów uwzględniono specyalnie sklepy towarów żywnościowych. Opalanie piecami gazowymi nie będzie zakazane. Co do organizacyi, to zasadą **będzie ścisła centralizacya w przydzielaniu węgla poszczególnym obszarom konsumcyjnym** a decentralizacya przy rozdziale i oddawaniu węgla konsumentom. Minister zapowiedział, że w najbliższym czasie ukaże się ogólne rozporządzenie, które szefom rządów krajowych pozostawi swobodę przy uwzględnianiu specyalnych stosunków i wydawaniu dla poszczególnych krajów i miast zarządzeń takich, aby przyznany dotyczącym obszarom kontyngent wystarczył. Wkońcu oświadczył kierownik, że musimy przetrwać i przetrwamy, ponieważ możemy.

Powiększenie gabinetu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 15 sierpnia.

Węg. Biuro korespondencyjne. Niektóre dzienniki rozpowszechniają wiadomość, że w łonie rządu powstały spory i z posłuchan węgierskich polityków u cesarza wnioskują, że zanosi się na przesilenie gabinetowe. Wobec tego z kompetentnej strony oświadczają, że między członkami rządu panuje dalej solidarność. — Zresztą zamianowanie ministrów bez teki nastąpi według ustalonego planu w najbliższych dniach, a fakt ten będzie najlepszym odparciem kombinacyi co do przesilenia gabinetowego.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 15 sierpnia.

Zniesienie dnia bezmięsnego w dniu 17 sierpnia.

Wiedeń. Urząd żywnościowy zniósł dzień bezmięsny w dniu 17 sierpnia jako w dzień urodzin cesarskich.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin. Urzędownie: Jedna z naszych łodzi podwodnych zatopiła na nowo w zatoce biskajskiej i na Atlantyku 29 000 ton rej. brutto.

Szwecya za pokojem.

Sztokholm. Król podpisał odezwę z wezwaniem, aby 26 sierpnia urządzić osobny dzień pokutny i błagalny na rzecz pokoju w państwie szwedzkim i na całym świecie.

Rozkład jazdy.

Z dniem 1 czerwca b. r. obowiązuje w Krakowie nowy następujący rozkład jazdy.

Z K r a k o w a odjeżdżają pociągi: d o W i e d n i a: 5.30 rano (wojskowy), 5.45 rano (osobowy) połączenie do Szczakowy, Bielska, Żywca, Ołomuńca; 7 rano (p o s p i e s z n y), połączenie do Granicy, Lublina, Kowla, Bielska, Cieszyna, Ołomuńca; 9.15 rano (wojskowy), połączenie do Bielska, Żywca, Ołomuńca; 9.30 rano (osobowy), połączenie takie samo; 2.42 po południu (p o s p i e s z n y), połączenie do Granicy, Kielc, Bielska, Cieszyna; 5.55 po południu (wojskowy); 6.09 po południu (osobowy), połączenie do Cieszyna i Ołomuńca; 8.25 wieczorem (wojskowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Bielska, Żywca, Ołomuńca; 8.40 wieczorem (osobowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Cieszyna, Ołomuńca.

D o L w o w a odjeżdżają pociągi: 6.50 rano (p o s p i e s z n y); 7.58 rano (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina; 9.45 (wojskowy); 10.32 (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina, N. Sącza, Jasła; 1.15 w południe (osobowy) do Tarnowa i Szczucina; 3.05 po południu (p o s p i e s z n y), połączenie do Szczucina; 5.40 po południu (wojskowy); 5.55 po południu (osobowy), połączenie do Wieliczki, N. Sącza, Rozwadowa; 6.50 po południu (osobowy) do Tarnowa, Nowego Sącza; 11.15 w nocy (osobowy), połączenie do N. Sącza, Krynicy, Rozwadowa, Jasła.

D o K o c m y r z o w a odjeżdża pociąg osobowy 5.15 rano i 2 po południu, wreszcie 7.55 wieczorem.

D o N o w e g o S ą c z a odjeżdżają pociągi osobowe: 10.30 rano, połączenie do Krynicy, Żywca, Zakopanego; 2.15 w poł. połącz. do Oświęcimia przez Skawinę, Wadowice, Żywca, Zakopanego; 11.30 w nocy, połączenie do Żywca, Zakopanego.

D o O ś w i ę c i m i a odjeżdżają pociągi 6.50 rano (przez Skawinę), 1.40 w południe (połączenie do Granicy, Lublina, Kowla).

Od dnia 15 b. m. do 15 września b. r. kursować będzie pociąg osobowy z Zakopanego do Krakowa. Pociąg ten będzie przychodził do Krakowa o godzinie 9.20 wieczorem.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Zgubiono

dnia 13 sierpnia złoty zegarek branzoletkowy z 4-ma brylantami. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem 50 K. przy ulicy 1-go Listopada (Starowiślnej) l. 42, II p., p. Maryli Czarnuchowej, u pp. Szmydów. 7103 1 3

Kierownik

fabryk dachówek i cegieł poszukuje posady zaraz. Wolny od wojska. Zgłoszenia: Tarnów, ul. Urszulańska 3, Bakowski. 7104 1 4

Maturzystka

poszukuje praktyki w aptece w Krakowie, ewentualnie na prowincyi. Zgłoszenia pod „Maturzystka" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7105 1 2

Restauracyę

wraz z handlem śniadankowym sprzedam lub poddzierżawię. Zgłoszenia pod „Restauracya" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7102 1 3

Skrzynia

na planino, do sprzedania. Ul. Franciszkańska 4, od godz. 3—4 po poł. 7111 1 2

Gospodarstwo

obejmujące dwa nowe drzewiane, dachówką kryte domy i dwa morgi pola zaraz koło domu, oraz ogródek, stajnię murowaną, stodołę, piwnicę, komórki i cały inwentarz martwy i żywy i t. d., zaraz razem do sprzedania w Prądniku Czerwonym tuż pod Krakowem, przy rzece Białusze. Wiadomość: Jerzy Machalik, ul. Duchacka 7, Warszawskie. 7113 1 2

Dom

przy ul. Siemiradzkiego l. 33, do sprzedania. Wiadomość u właściciela, między godz. 1—3. Pośrednictwo niedopuszczalne. 7112 1 3

Do sprzedania

dębowa, jasna sypialnia w dobrym stanie, z jednem łóżkiem. Wiadomość: ul. Staszica l. 11, parter. Oglądać można od godz. 11—5. 7110 1 3

Sklep

duży, z obszernym magazynem do wynajęcia zaraz. Bliższych szczegółów udzieli E. Sądecka, ul. Siemiradzkiego l. 11, od godz. 2 do 4. 7108 1 3

Natychmiast

do objęcia posada palacza kotłowego. Fabryka materyałów budowlanych, ul. Zwierzyniecka l. 40. 6991 3 3

Bandaże

na przepukliny (ruptury) pępka, brzucha i pachwiny. Cenniki darmo. L. Polaczek, Sambor, 12, Galicya. 6194 3 7

Poszukuję

do postępowego domu izr. instruktora do 4 dzieci: dziewcz. II gimn., chłopak I gimn., chłopak IV lud. i dziew. II lud. Płaca 100 K i wikt. Zgłoszenia listowne: Emil Wachs, dyrektor tartaku w Starzawie obok Chyrowa. 6995 3 3

Trędowata

powieść Mniszchówny wyjdzie w now. wyd. z końcem b. r. w cenie 3 K. Kto chce zapewnić sobie egz., niech nadeśle zadatek pod adr. Księgarni Polskiej, Kraków, ulica Sławkowska 3. 6651 4 6

Zaraz do wynajęcia

dwa lokale frontowe przy ul. Rajskiej. Jeden nadający się na zakład fryzyerski lub skład przyborów piśmiennych, drugi z przyległym pokojem na magazyn, biuro i t. p. Wiadomość w restauracyi, przy ul. Lubicz l. 19. 6836 5 5

Poszukuję

mieszkania w Krakowie o 4 lub 5 pokojach od 1 październiku b. r. Dr Myciński, Biała. 6740 12 0

Do sprzedania

większa ilość kleju stolarskiego. Lewicki, ul. Bracka 9. 7001 2 2

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na

reumatyzm

oraz gościec, ischias, bole głowy etc. 24 30 0

NERWOL

Doktora Franzosa z Tarnopola

wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny

Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring

po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 7047 1 4

Tapicer

przerabia meble, materace i t. p. rzeczy solidnie, nie drogo. Przyjmuje zamówienia i na prowincyę. E. Wesołowski, ul. św. Jana l. 13. 7101 1 5

Poprawki.

Wzorowy kurs przygotowawczy do wszelkich egzaminów i matury.

Informacye bezpłatne i wpisy od godz. 3—4, ul. Michałowskiego 14, II p. (boczna Karmelickiej). 6986 3 3

Prywatne męskie
Gimnazyum realne
im. Stanisława Jaworskiego w Krakowie

mające prawa szkół publicznych, przyjmuje wpisy i zgłoszenia na rok 1917/18. Egzamina do wszystkich klas gimn. realnego od 29 sierpnia r. b.

Rynek l. 17, II p.

7118 1 7

Michalina Matkowska

poszukuje brata **Kazimierza**, który przed wojną przebywał w szkole realnej w Jagielnicy koło Czortkowa. Także matki **Anny Matkowskiej** z rodziną, która przebywała w Mielnicy, pow. Borszczów. Ktoby o nich miał jakąś wiadomość, raczy zgłosić: Kraków, ul. Krupnicza 3, I p. 7000 3 3

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo. 6502 20 20

8-12 pokoi

z przynależnościami, poszukuje się od 1 października w śródmieściu, dzielnicy Kleparz lub Wesoła. Zgłoszenia pod „812 Bronowice" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7106 1 3

W średnim wieku

osoba, żona urzędnika służącego w wojsku, obejmie posadę samoistnej gospodyni w gospodarstwie, u starszego mężczyzny lub na plebanii. Skromne wymagania, nawet tylko za utrzymanie. Zgłoszenia: Szczurowska, Wieliczka. 7010

Administrator

cegielń i tartaków, obecnie kontrolor dóbr i przełożony obszaru dworskiego, z wyższemi studyami handlowemi i z długoletnią praktyką, zdolny i energiczny z pierwszorzędnemi referencyami przyjmie posadę z d. 1 października b. r. najchętniej w większym skarbie i z ordynaryą. Zgłoszenia: poczta Nawojowa, kontroler. 6870 5 0

Koncypienta

rutynowanego poszukuje **adwokat Kaner w Rzeszowie.** Warunki korzystne. 7022 3 3

Poszukuje się

osoby w średnim wieku, za sobnej w kapitał, obznajomionej z aprowizacyą, kuchnią i pensyonatem, na gospodynią do prowadzenia internatu. — Zgłoszenia pisemne z dokładnym adresem przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **7012**. 7012 3 3

Poszukuje się

od 1 września na wieś **nauczycielki-wychowawczyni** do dwojga bliźniąt 8-mioletnich (dziewczynka i chłopczyk) z początkami języków francuskiego i niemieckiego, oraz fortepianu. Bliższe szczegóły listownie: Przyłęccy, Łubno Szlacheckie, p. Żmigród. 7023 3 6

Kasyerka

z praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Kasyerka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7032 3 3

Kilka kamienic

zaraz do sprzedania. Informacyi udzieli p. Heller, Czarna Wieś, ul. Konarskiego 11. 7068 2 2

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmansa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 6897 0 10

Zakopane

Parcela budowlana, las, w obszarze dwóch morgów, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Kremerowska l. 2 II p., drzwi na lewo. 6784 3 3

Torby na targ.

Odsprzedawcy, żądajcie 5-kilowej paczki moich nowości z zastępstwa juty na próbę. Wspaniałe wykonanie. Wysyłka za zaliczką. **H. Kuszner, Wien II.,** Taborstrasse 73. 6968 2 2

Dwie panny

z praktyką biurową, poszukują posady w Zakopanem za utrzymanie i małą dopłatę. Zgłoszenia listowne pod „Zajęcie" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7040 3 3

Poszukuję

panny int. lub młodszej **wdowy** (kat.), do prowadzenia interesu przyborów piśmiennych i trafiki, za kaucyą. Zgłoszenia piśmienne pod „Interes" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7060

Na stancyę

przyjmę panienki, uczęszczające do szkoły. Zgłoszenia pod **„Stancya 1917"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6929 3 8

Apteka Adlera
w Tarnowie

poszukuje współpracownika lub współpracowniczki. 7095 1 3

Poszukuje się

od września umeblowanych 3 pokoi z kuchnią i elektryką. Zgłoszenia do biura ogłoszeń, Jagiellońska 11. 7115 1 3

Maszyny do pisania

używane, lecz w zupełnie dobrym stanie do sprzedania w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie (Floryańska 1). 6611 5 5

Poszukuje się

rutynowanej nauczycielki na wyjazd do dworu koło Tarnowa do 3-ga dzieci, panienek 15- i 10-letniej i chłopczyka 6-let., z całem utrzymaniem i płacą miesięczną 100 K. Pierwszeństwo mają izraelitki. Pożądana również znajomość robót ręcznych. Wiadomość we firmie „The Gentlemen", Kraków, ul. Floryańska l. 2. 7117 1 3

Student

VII klasy gimnazyalnej, z dobrego domu, poszukuje odpowiedniej rodziny w Krakowie, Lwowie lub innem większem mieście, gdzieby za naukę i małą dopłatę mógł znaleść umieszczenie, t. j. wikt i mieszkanie. Pożądany fortepian. Zgłoszenia pod „Historyk" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7058

Młodzieniec

16-letni, mający ukończoną 3 kl. gimnazyalną, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **A. K.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7039 3 3

ZAKŁAD

naukowo-wychowawczy, połączony z internatem, w Krakowie, niedaleko śródmieścia, pod kierunkiem pedagogicznym, połączony z kursami przygotowawczymi do poszczególnych klas szkół średnich i z kursami buchalteryi, pisania na maszynie, stenografii, przyjmuje na mieszkanie do 1 września uczniów szkół średnich oraz handlowych, potrzebujących opieki i pomocy naukowej w zakresie tychże szkół. Zgłoszenia przyjmują X.X. Misyonarze, Kraków, Nowa Wieś. 7081 2 3

Zarząd gimnazyum prywatnego z prawem publiczności w Kolbuszowej ogłasza

Konkurs

na **dwie posady profesorów:** a) do historyi i geografii, b) nauk przyrodniczych z matematyką na niższe gimnazyum. Wynagrodzenie roczne 3000 K. Podania uprasza się przesyłać na ręce Zarządu Tow. Szkoły gimnazyalnej męskiej w Kolbuszowej do **25 sierpnia 1917.** 7097 1 2

Salon antyczny

jedwabiem pokryty, dwa lustra duże, strój polski mieszczański, tanio do sprzedania. 7030 3 3

Hala Licytacyjna, ul. Bracka 6.

Olena Szwec

szuka swego ojca **Wasyla Szweca**, lat 52, ze wsi Iwanczowa, powiat Zborów, który poszedł do wojska 21 stycznia 1916 i był w c. i k. 58 bat. piechoty, wózek 7, w obwodzie lubelskim. O wiadomość prosi pod adresem: **Olena Szwec,** Morašice, okręg Chrudim, Czechy. 7093

Drzewa kopalnianego (Grubenholz)

sosnowego, świerkowego lub jodłowego o średnicy do 25 ctm **kupię,** bądź to **loco las,** bądź to z dostawą do kolei, albo **też i na pnia** — w ilości od 5 do 25 tysięcy metrów kubicznych. — Oferty adresować: **Ignacy Körbel w Białej.** 6970 2 6

Krajowa szkoła kupiecka w Białej

ul. Cesarza Wilhelma 28.

Dwuklasowa szkoła handlowa męska i żeńska.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 14 lat życia, tudzież ukończenie III klasy szkoły średniej lub wydziałowej. Uczniowie, względnie uczenice, którzy nie mają wyżej wymienionego wykształcenia, mogą być przyjęci na podstawie egzaminu wstępnego z materyału naukowego klasy przygotowawczej.

Jednoroczny kurs handlowy żeński.

Warunki przyjęcia te same, co do dwuklasowej szkoły handlowej żeńskiej.

Klasa przygotowawcza koedukacyjna.

Do klasy przygotowawczej przyjmuje się uczniów i uczenice, którzy nie mają warunków przyjęcia do klasy pierwszej, a ukończyli 13 rok życia i złożą egzamin wstępny z języka polskiego i rachunków.

Uczenice zamiejscowe znajdą umieszczenie w klasztorze św. Hildegardy w Białej.

Rok szkolny rozpocznie się w powyższych oddziałach szkoły 6 września.

6-miesięczny kurs handlowy dla pań i mężczyzn.

Potrzebne przedwstępne wykształcenie zależy od uznania Dyrekcyi. Uczestnikom kursu przysługuje prawo dowolnego wyboru przedmiotów. Po ukończeniu kursu otrzymują słuchacze świadectwo na podstawie egzaminu ze słuchanych przedmiotów.

Rok szkolny rozpocznie się 1 października.

Bliższych informacyj udziela Dyrekcya pisemnie lub ustnie w godzinach urzędowych. — Prospekty wysyła bezpłatnie. 7021 1 3

C. k. Namiestnictwo
(Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi) Sekcya III.
w Krakowie, Rynek 30.

przyjmie następujące siły:

1) rutynowanego prawnika, obznajomionego z czynnościami prawno-finansowemi,

2) jednego inżyniera, obeznanego z materyałami i narzędziami metalowemi,

3) jednego inżyniera z praktyka w dziale maszyn,

4) 2 rutynowanych korespondentów. biegłych w języku niemieckim.

5) jedną rutynowaną saldokontystkę.

Do podań, które są wolne od stempla należy dołączyć krótkie curriculum vitae i świadectwa. oraz podać ewentualne referencye.

7003 2 3

Konc. Zakład sprzedaży i kupna

MARYI TELESZNICKIEJ

w Krakowie, ul. Floryańska L. 7, I p. (pod Matką Boską).

Poleca znaczny wybór mebli now., ant. i używ. Pokój klub. mahonowy, garnitur słomiany ogrodowy, wózek dla chorego, fisharmonium, fortepiany, serwantka ant., lustra i różne przedmioty dekoracyjne. Przyjmuje meble w komis. 5611 12 0

Towarzystwo prywatnego gimnazyum realnego
w Zakopanem

prowadzi **ośm klas gimn. realnego męskiego i oddzielnie ośm klas gimn. realnego żeńskiego, oba zakłady z prawami szkół publicznych,** z językiem angielskim lub francuskim jako obowiązkowym, nadto **kurs przygotowawczy do gimnazyum.** Uczniów (i uczenice) gimnazyum klasycznego przyjmuje się jako hospitantów (hospitantki) i udziela się dla nich dodatkowo nauki jęz. greckiego. Przy zakładzie istnieje **internat dla chłopców** pod kierunkiem dyrektora gimnazyum **Dra Jana Jarosza.** W sprawie odpowiedniego umieszczenia dla dziewcząt i innych bliższych wyjaśnień należy się zwracać do Dyrekcyi gimnazyum, Zakopane, willa „Podlasie". 6228 0 10

Wytrawnego buchaltera

do samoistnego prowadzenia rachunków z korespondencyą polską i niemiecką poszukuje:

Centralny Związek producentów zboża i paszy
w Krakowie, ul. Potockiego 7, I p.

Natychmiastowe objęcie zajęcia pożądane. 7111 1 2

Rzadowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE,
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tot Tow.

wody mineralne sztuczne

powiądające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 11 31 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogeryach. Cennik na żądanie franco.

Krakowskie Towarzystwo [illegible] Serżodników
[illegible]

w Krakowie, ul. św. Jana [illegible] (dom własny)

przyjmuje wkładki oszczędności na $4\frac{1}{2}$%, a przy dłuższej lokacie na $4\frac{3}{4}$%, oprocentowując je od dnia następnego po złożeniu.

Udziela pożyczki P. T. Panom Urzędnikom za kondyktem na płacę, pod warunkami możliwie najdogodniejszymi.

Godziny urzędowe dla stron od godz. 4 do 6 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt. 6343 0 10

100 hekt. przewybornych starych win

(czystych jak szkło)

w tem 40 hekt. białego wina mszalnego ze znanych dolno-austr. zakładów,

30 hektolitrów białego, starego wina muszkatowego

30 hektol. czerwonego, starego wina portugalskiego

z dolno-austr. stacyj kolejowych, w beczkach, wypożyczonych za zastawem, lub beczkach kupującego, szybki odbiór.

Sprzedawca Otto Ebert, Krems n. Dunajem.

(Także kilka wagonów innych wybornych, starych win białych i czerwonych). 7044 1 5

NACZYNIA PORCELANOWE

Hurtownie! Częściowo!

Obficie zaopatrzony skład, a mianowicie obejmujący naczynia stołowe, stósowne do lecznic, will, domów gościnnych i kawiarni, tudzież wielki wybór talerzy, zastaw do kawy i herbaty, wazoników, waz, żardynier i t. d.

Dom towarowy Adler, Wiedeń, IV.,
Hauptstrasse 10. Dom odosobniony. 7055

Przewyborne gotowe zupy

marka „Unikum"

o smaku jarzynowym, grzybowym, kminkowym, grochowym i t. d. zawierające dostateczną ilość wyciągów zupnych i inne części pożywne

1 karton (100 paczek) 16 K.

Paczka daje 4—5 talerzy bardzo wybornego rosołu bulionowego. W sprzedaży część owej 20 halerzy. Paczka 5 kg na próbę, zawierająca 2 kartony, po 16 K za zaliczką. **Fabryka środków spożywczych Józefa Mautnera, Praga,** Tuchmachergasse 3 i 4. Zastępcy potrzebni. 7054

CENTRALA
dla zaopatrywania zakładów przemysłowych w Chrzanowie

skupuje i kontraktuje wszelkie produkta rolne, jak: ziemniaki, marchew, buraki, karpiele, siano, koniczynę, słomę; z tłuszczów: słoninę, smalec, masło, ser, także i jaja i t. p., nabywa wagonami owoce i przetwory tychże. Zajmuje się zakupem dla swoich członków wszelkich materyałów technicznych i produktów fabrycznych, drzewa kopalnianego i materyału tartego, oraz wyrobów z tegoż. Przy skupnach chętnie posiłkuje się pośrednictwem handlowych organizacyj rolniczych i t. p. instytucyj, oraz osób trzecich za prowizyą.

Centrala podejmuje się odnośnie do swych dostawców żywnościowych dostawy węgla w ramach dozwolonych.

Wszelkie zgłoszenia i kontrakty załatwia odwrotnie.

Centrala dla zaopatrywania zakładów przemysłowych w powiecie chrzanowskim, Stow. zarej. z ograniczoną poręką **w Chrzanowie.**

Dyrektor:
Franciszek Glas.

6060 6 10

Absolwent

szkoły realnej udziela lekcyj matematyki w zakresie szkół realn. i gimn. Zgłoszenia pod „A. A." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7074 2 2

Maszynista

egzaminowany, z rozległą praktyką przy maszynach parowych, w średnim wieku, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **I. D.** do Księgarni Podhalańskiej w Zakopanem. 7083 2 3

Korespondent

niemiecko-polski potrzebny zaraz do większego przedsiębiorstwa. Pisemne oferty pod **M. F.** do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 7075 2 2

Potrzebny

profesor języka polskiego do gimnazyum w Lublinie. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia list. pod **„Język polski"** przyjmuje Admin „N. Reformy". 7066 2 4

Poszukuję umieszczenia

dla córeczki z IV kl. normalnej przy inteligentnej rodzinie, wraz z utrzymaniem, chętnie gdzie fortepian dla lekcyi powtórzenia. Zgłoszenia do 15 sierpnia z podaniem warunków pod: Michalik, Budapest I, Kóbanya Kapolna utca 26/14. 7078 3 2

Pracownika handlowego

fachowo uzdolnionego, poszukuje magazyn towarowy i sklep w Zakopanem. Zgłoszenia pod „Posada" przyjmuje Zofia Szymańska, Zakopane, Chramcówki 28. 7080 2 2

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

Apteka Gebauera w Żywcu

poszukuje **magistra (rki) lub asystenta (tki) farmacyi** z dniem 1 września, najdalej 15 października. 7086 2 5

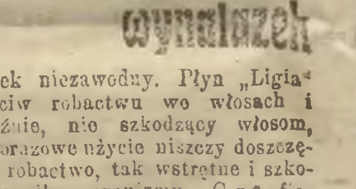
Pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 8, parter na prawo. 110 2 0

Najnowszy wynalazek

skutek niezawodny. Płyn „Ligia" przeciw robactwu we włosach i bieliźnie, nie szkodzący włosom, jednorazowe użycie niszczy doszczętnie robactwo, tak wstrętne i szkodliwe dla organizmu. Cena flaszeczki 3 K. **Franciszka Budziaszek, Kraków,** ul. Grodzka l. 3 3578

Wojskowe zegarki w branzoletce.



dokładnie uregulowane i obciągnięto Niklowe lub stalowe K 25·—, 30·— 35·—, z błyszczącą radyową tarczą K 30·—, 35·—, 40·—. Zegarek rom z masy perłow. K 30·—, 35·—. Srebrny zegarek w branzoletce rozciąg. K 50·—, 60·—. 14-karat. złoty zegarek w branzoletce rozciąg. K 130·—, 160·—. 3 letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. **Pierwsza fabryka zegarów Jana Konrada,** c. i k. nadw. dostawcy, Brüx Nr 1351 (Czechy). Główny cennik darmo i opłatnie. 3171 18 40

Młoda nauczycielka

nawiąże korespondencyę z mężczyzną na odpowiedniem stanowisku. Nieanonimowo listowne zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" do 25 sierpnia pod **„Znajomość".** 7109 1 2

WDOWIEC

na dobrem stanowisku poszukuje panny lub wdowy bezdzietnej, w celu matrymonialnym, lat 25—35. Posag wymagany. Za dyskrecyę ręczy słowem honoru. Listy nie anonimowe pod **Dobry** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7100

Dla wdowy

prawdziwie inteligentnej, przystojnej, miłej, gospodarnej i nie biednej, poszukuję w celu matrymonial., urzędnika państw. do lat 54. Reflektuje się na człowieka o szlachetnym charakterze, lubiącego zacisze domowe. Pisemne zgłoszenia pod „Wanda Górska" przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 7073 2 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 18 Redaktor odpowiedzialny: ... Nakładem drukarni L. K. Górski.